Nr. 321 Poniedziałek 25 Października 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy w kraju
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowa Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Lud Hiszpanii zwycięży

Oświadczenia przezydenta Katalonii i premiera Hiszpanii Ludowej

W sobotę, za pośrednictwem radiostacji w Madrycie przemówił do całej Hiszpanii prezydent Katalonii Companys. Prezydent rozpoczął swe przemówienie od przesłania pozdrowienia braterskiego Hiszpanii od Katalonii. Companys w przemówieniu wyraził przekonanie, że Hiszpania, rozporządzając

POTĘŻNĄ ARMIĄ I NIEZBĘDNYMI ŚRODKAMI, A NADE WSZYSTKO SILNYM DUCHEM ARMII, MUSI ZWYCIĘŻYĆ.

Następnie przemawiał premier Hiszpanii tow. Negrin, który z niemniejszym przekonaniem mówił

O OSTATECZNYM ZWYCIĘSTWIE RZĄDU.

Wynik ostateczny walk — mówił premier — jest niewątpliwy. Dalej mówca stwierdził, że szereg państw europejskich pragnie wprowadzić w błąd opinię światową, a tymczasem zaś wydrywa na czasie. Wezwaniem do

ZMOBILIZOWANIA WSZYSTKICH SIŁ I ENERGII KRAJU dla ostatecznego zwycięstwa za kończył mówca przemówienie.

Sytuacja na froncie

Komunikat ministerium obrony donosi, że naskutek silnego nacisku wojsk rokoszan, opór oddziałów rządowych na północy stał się niemożliwy i władze asturyjskie zdecydowały się na ewakuację miasto Gijon, które zajęte zostało przez powstańców w ubiegły piątek.

Na froncie wschodnim powstańcy zajęli miejscowość de Sanpedro po gwałtownej walce. Oddziały wojsk rządowych przeszły do kontrataku i odebrały utracone pozycje.

Na froncie południowym odparto szereg ataków przeciwnika.

Zaciekłe walki o Szanghaj

Cały front chiński w ogniu

Japoń zycy ewakuują szereg miejscowości w Chinach Północnych

Gęsta mgła, jaka w piątek panowała na całym froncie szanghajskim, wywołała przerwę w zaciętych walkach, które nieustannie trwały przez ostatnie dwie doby. Aż do świtu w sobotę na froncie trwała

NIEZWYKŁA CISZA,

przerywana w niektórych miejscach poszczególnymi wystrzałami. Chińczycy wykorzystali przerwę, ażeby ponownie wzmocnić swe stanowiska nadwątlone silnym ogniem artylerii japońskiej. W godzinach rannych w sobotę rozpoczęła ogień artyleria japońska, której pomagały działa okrętowe. Jednocześnie z obu stron rozpoczęło swe działanie lotnictwo. Popołudniu walki miały już

NIESŁYCHANIE ZACIEKŁY CHARAKTER.

Komunikat sztabu wojsk chińskich donosi, że główne walki koncentrują się na wąskim odcinku frontu od wsi Czengsiaohan na północnym brzegu kanału do Tionmyntow na południowym brzegu. Ogromną zaciekłością odznaczały się walki w okolicy świątyni Dunutzi, gdzie Japończycy usiłowali przeprawić się na południowy brzeg kanału Wentsiaopan.

ŚWIĄTYNIĄ TRZYKROTNIE PRZECHODZIŁA Z RĄK DO RĄK.

Straty z obu stron są bardzo [illegible]

W Chinach Północnych na obszarach linjach kolejowych Pekin — Hankou i Tientsin — Pukou Japończycy nie posuwają się naprzód. Japończycy rozpoczęli [illegible]

CZĘŚCIOWĄ EWAKUACJĘ M. CZŻENDIW,

skąd prowadzi droga na Tajnow, stolicę prow. Szansi.

Komunikat chiński twierdzi, że ewakuacja Japończyków w prow. Szansi

BARDZO SIĘ POGORSZYŁA.

Linie komunikacyjne i przełęcze górskie na tyłach japońskich zajęte są przez oddziałe kawalerzyjskie oddziały chińskie. W ręku Japończyków pozostałe tylko jedna droga (główna), prowadząca przez Tatuno — Yanmyngnan — Gocien.

ODDZIAŁY JAPOŃSKIE STRACIŁY ŁĄCZNOŚĆ MIĘDZY SOBĄ.

Japończycy usiłują sforsować przejście do [illegible] Tojuah, lecz Chińczycy trzymają się na górskiej rubieży Dabaiszui — Czamsianczuan. Japończycy stracili na tym odcinku w ciągu 2-ch dni

4 TYSIĄCE W ZABITYCH I RANNYCH.

Straty chińskie również są znaczne. Komunikat utrzymuje, że w najbliższych dniach w sytuacji na frontach Chin Północnych nastąpi zasadnicza zmiana.

Barbarzyńskie metody walki

Oficjalna agencja chińska „Central News" donosi, że na froncie Szansi Japończycy użyli w czasie walk na odcinku Hsinkou na południe od Yuanping gazów trujących. Wzdłuż drogi Tientsin - Pukou toczą się gwałtowne walki.

Stalinowskie wybory

według oryginalnych zasad „demokracji sowieckiej"

PIERWSI „KANDYDACI".

„Prawda" zamieszcza artykuł wstępny p. t.: „Pierwsi kandydaci". Artykuł omawia kandydatury do Rady Najwyższej ZSSR — Stalina, Mołotowa, Kalinina, Żdanowa i innych i jest utrzymany w tonie hymnu pochwalnego na cześć Stalina. Dziennik zaznacza, że specjalną zasługą Stalina jest, że „nasi młodsi robotnicy nie byli nigdy i nie będą proletariuszami".

Jak wiadomo, Stalin w swym referacie o zasadach konstytucji sowieckiej twierdził, że „proletariusze istnieją tylko w krajach kapitalistycznych".

PILNOWANIE WYBORCÓW.

Ponieważ każdy kandydat do najwyższej rady ZSSR może kandydować w jednym tylko okręgu przeto Stalin wystawia swą kandydaturę w Stalinowskim obwodzie Moskwy, Mołotow w Mołotowskim, Kalinin w Kalinińskim i t. d. Specjalny okólnik nakłada na partię komunistyczną obowiązek dopilnowania, aby „ani jeden wyborca nie uchylił się w dniu wyborów od spełnienia swego obowiązku obywatelskiego".

I TAK ZLE I TAK NIEDOBRZE

Przeprowadzenie wyborów według zasad „demokracji sowieckiej" napotyka na wielkie trudności wobec nieprzygotowania się partii komunistycznej do nowych metod wyborczych. Wczoraj otrzymał urzędową naganę zarząd polityczny moskiewskiego okręgu wojskowego za rozesłanie do pułków listy, zawierającej nazwiska 200 kandydatów z których wolno wybierać członków komisyj wyborczych. Gdy listę tę unieważniono, komitety polityczne poszczególnych formacyj ułożyły same podobne listy bez udziału delegatów żołnierzy. Komitety otrzymały również naganę za odsunięcie od akcji wyborczej bezpartyjnych i za samowolne wyznaczenie kandydatów wbrew okólnikowi C. K. partii komunistycznej.

AGITACJA ZA POMOCĄ SAMOLOTÓW.

Władze sowieckie zmobilizowały eskadrę samolotów która oblatuje wybrzeża Oceanu Lodowatego i Syberię północną, rozwożąc po osiedlach Samojedów i innych plemion agitatorów komunistycznych, prowadzących propagandę „konstytucji stalinowskiej" i nowych wyborów.

PIERWSZE WIECE PRZEDWYBORCZE.

W dniu wczorajszym w Moskwie odbyły się pierwsze wiece przedwyborcze celem ustalenia czołowych kandydatów do Rady Najwyższej ZSSR. Na wiecu robotników zakładów amunicyj im. Frunze powzięto uchwałę wystawienia w stalinowskim okręgu wyborczym w Moskwie kandydaturę Stalina. Inny wiec odbyty w rejonie mołotowskim w Moskwie postanowił wysunąć kandydaturę przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Mołotowa którego rezolucja nazywa „najwierniejszym współpracownikiem Stalina". W najbliższych dniach rozpocznie się seria dalszych wieców przedwyborczych na całym obszarze ZSSR. Wiece te starannie są przygotowane przez organizacje komunistyczne i odbywają się *bez żadnych dyskusji*. W jednej z powziętych rezolucyj z powodu wystawienia kandydatury Stalina w Moskwie, jest on nazwany „*marszałkiem rewolucji światowej*".

Jak zajęto Gijon?

Relacja agencji Havasa z terenu walk

Korespondent Havasa podaje następujące szczegóły zdobycia Gijon. Dowódca brygady nawarskiej, operującej na południu pomiędzy drogą Villavicioza — Gijon i wybrzeżem na północy otrzymał wiadomość o ewakuacji Gijonu przez rządowców. Jeden z lotników faszystowskich, który skutkiem defektu motoru wylądował na zachód od Gijonu, powrócił do linji oddziałów faszystowskich. Oświadczył on, iż przeszedł przez miasto, nie zatrzymany i stwierdził, że wojska rządowe opuściły miasto poprzednio[illegible]cy. Natychmiast zostały wydane odpowiednie rozkazy i 4 bryg. nawarska została podzielona na kilka kolumn, które poczęły zbliżać się do miasta. Marsz był szczególnie uciążliwy, wobec tego, iż Asturyjczycy wycofując się, zniszczyli drogi minami na dużej przestrzeni. Około godz. 14.30 kolumna południowa zajęła wieś Peon. Kolumna środkowa zbliżyła się do Somio, a na samym wybrzeżu dotarła do skraju plaży Gijon. Pierwsze patrole Requetes weszły do Gijonu około godz. 17 drogą z Villa Viciosa i stoją nadbrzeżną. Lał ulewny deszcz.

Miasto nie ucierpiało zbytnio skutkiem działań wojennych. Zniszczone zostały koszary gwardii cywilnej, Kościół i teatr przy ulicy Paseo Begona. W zniszczonym gmachu teatralnym [illegible] skich, lecz musieli wówczas skapitulować. Mury miasta pokryte są wielkimi afiszami, wzywającymi ludność do obrony i wytrwania. Około godz. 19-ej w chwili, gdy główne siły brygady wchodziły do miasta, lał wielki deszcz i panowała silna mgła.

W południowej części Gijonu bomba zrzucona z samolotu faszystowskiego wywołała pożar składów nafty, ogień trzaiał się szerokim płomieniem. Nie minęła godzina. Nie zanotowano ani jednego zamachu.

Zdobycie Gijon uważają faszyści za likwidację frontu północnego.

Ruch panarabski

objął już cały Bliski Wschód

Władze Libanu wydały zakaz urządzania wszelkiego rodzaju zebrań przedwyborczych w Beyrucie. Zarządzenie to ma zapobiec starciom i niepokojom. W kołach arabskich uważają jednak, że istotnym celem zarządzenia jest wywarcie nacisku na nową opozycję mahometańską, która działa pod hasłem zjednoczenia Libanu z Syrją w myśl haseł panarabskich. Opozycja mahometańska w swej dotychczasowej działalności osiągnęła już duże sukcesy. Ciekawe jest, że władze odebrały paszporty tragarzom w Bejrucie podejrzanym o sprzyjanie ruchowi opozycyjnemu. Donoszą również że połączenie telefoniczne Jerozolima — Kair zostało zniszczone przez sabotażystów.

Portugalia bazą lotniczą

dla niemieckiego lotnictwa

Dziennik urzędowy Portugalji ogłasza tekst umowy lotniczej niemiecko - portugalskiej, podpisanej w Lizbonie 11 marca 1937, a ratyfikowanej w Berlinie w dn. 11 b. m. W myśl umowy, oba układające się państwa zezwalają samolotom, wodnosamolotom i sterowcom, należącym do tych państw, na swobodny przelot ponad swymi terytoriami. W praktyce oznacza to, że Portugalja staje się bazą lotnictwa niemieckiego.

O bezpieczeństwo granic

i kolonii francuskich

Wczoraj, na bardzo ważnym posiedzeniu gabinetu francuskiego omawiano sprawy, dotyczące bezpieczeństwa granic i kolonij francuskich. Według „Oeuvre" minister kolonij zażądał przed kilku dniami wyasygnowania 3 milionów franków na wysyłkę posiłków wojskowych do Indochin. Mają być również wzmocnione garnizony Algeru i Tunisu. W tym celu minister Daladier odbędzie wkrótce podróż inspekcyjną do Afryki północnej.

Katastrofa na Bosforze

Okręt zatonął po zderzeniu z krążownikiem

W piątek wieczorem wydarzyła się katastrofa okrętowa na Bosforze w miejscu położonym na wprost pałacu Dolma Bagtche. Parowiec turecki „Ordu" porwany został przez silny prąd i zderzył się z zakotwiczonym w pobliżu krążownikiem „Hamidiye". Siła zderzenia była tak wielka, że w korpusie parowca „Ordu" wytworzyła się wielka szczelina, która spowodowała zatonięcie statku w przeciągu 5-ciu minut. Z załogi uratował stojący w pobliżu statek 5-ciu ludzi i kucharza okrętowego.

Krążownik turecki nie poniósł żadnych uszkodzeń.

Komiczny kandydat

na dyktatora procesuje się

Przewódca francuskiej faszystowskiej partji społecznej pułk. de la Rocque będący od dłuższego czasu przedmiotem niezwykle ostrej kampanii ze strony części prasy prawicowej, znów wystąpił na drogę sądową przeciwko 20-tu wybitnym przedstawicielom publicystyki, zarówno z obozu prawicowego jak i lewicowego, oskarżając ich o oszczerstwo w druku. Na liście pozwanych figurują m. in. Guillaume, redaktor dziennika prawicowego „Choc", b. współpracownik pułk. de la Rocque książę Pozze di Borgo, większość publicystów Action Francaise, z Daudet i Maurras na czele oraz szereg współpracowników „Populaire" i „Humanite". Jest to z kolei już druga transza osobistości politycznych, pozwanych przez pułk. de la Rocque na drogę sądową.

Pułk. de la Rosque ogłosił jednocześnie patetyczny list do marszałka Petain w odpowiedzi na publiczne oświadczenie marszałka, iż nie spotkał się on z pułk. de la Rocque w czasie swej karjery wojskowej.

Dość ciepło

Przewidywany przebieg pogody.

W całym kraju dość ciepło. W dzialalność przeważnie dobra. Wiatry z kierunków południowych dość silne.

VI Kongres Związków Zawodowych

Pierwszy dzień obrad

„Parlamentu Świata Pracy" w Polsce

Wczoraj w sali „Ateneum" w Warszawie rozpoczęły się w powa żnym i skupionym nastroju obrady

VI KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

tego parlamentu wielotysięcznych mas robotniczych w Polsce, które skupiają się w potężnej, jednolitej organizacji, stwarzając podwaliny wolnej, sprawiedliwej przyszłości.

Zagajenie

O godz. 10.30 rano otworzył Kongres uroczystym przemówieniem przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych — tow. **Jan Kwapiński.**

Przez aklamację powołano do prezydium Kongresu tow. tow. **Szczerkowskiego, Packana, Wassera, Roznera, Kwasnycję i Kwapińskiego.**

Zagajając obrady, tow. **Kwapiński** scharakteryzował okres, który upłynął od chwili zamknięcia ostatniego, V Kongresu Związków Zawodowych.

Kongres tamten kończyliśmy głębokim przeświadczeniem, że próby rozbicia związków zawodowych **zakończyły się zupełną porażką. Odnieśliśmy triumf moralny nad wszelkimi czynnikami rozbijacki mi.**

Jeżeli zdolni byliśmy przetrwać tak trudne i ciężkie lata, to dlatego, że jesteśmy **organizacją niezależną,** — organizacją, której program własny jest jedynym drogowskazem postępowania. To jest naszą siłą moralną.

VI Kongres — to Kongres naszego triumfu nad wszystkimi tymi, którzy rachuby swoje opierali na korumpowaniu poszczególnych jednostek w ruchu robotniczym.

Następnie tow. Kwapiński stwierdził, że aczkolwiek klasa robotnicza odsunięta została od wpływu na losy Państwa, nie udało się wrogim czynnikom zepchnąć jej z prostej i jasnej linii postępowania, — nie udało się zmienić jej ideologii.

Tow. Kwapiński omówił ciężką sytuację gospodarczą w ostatnich latach, a następnie — walki strajkowe, prowadzone przez polską klasę robotniczą. Walki te przeważnie były zwycięskie.

Następnie mówił tow. Kwapiński o tragicznych zajściach strajkowych na ulicach miast polskich i stwierdził, że żadne ofiary ani represje nie zdołały złamać organizacji robotniczej.

Mówca poświęcił kilka uwag wyrokom sądowym, jakie zapadała na robotników w związku z zajściami strajkowymi, oraz wyrokom, jakie zanadają na bombiarzy, kaleczących niewinną ludność.

Hołd pamięci zmarłych

Oddał tow. Kwapiński cześć wszystkim tym, których śmierć wywiała z naszych szeregów.

Wymienił nieodżałowanych tow. tow. **Limanowskiego, Daszyńskiego, Kaczanowskiego, Łapińskiego, Wasilewskiego, Michałowicza, Dębskiego, Stróżyńskiego** i wielu innych.

Kongres przez powstanie złożył hołd pamięci Zmarłych.

Następnie tow. **Kwapiński** wskazał, jako najpilniejsze zadanie polityczne, stojące przed klasą robotniczą **walkę o zmianę ordynacji wyborczej, o nowe, demokratyczne wybory i o ujęcie władzy przez robotników, chłopów i pracowników umysłowych.**

Niedawno chłopi przeprowadzili o te postulaty walkę strajkową, która przyniosła krwawe ofiary. — Niech te ofiary nie pozostaną tylko ofiarami! **Walka o nowy demokratyczny Sejm jest dziś wspólną walką całego Świata Pracy w Polsce — wspólną walką dla wszystkich czynników demokratycznych.**

Mówiąc o ostatnich wypadkach na terenie Związku Nauczycielstwa Polskiego, tow. Kwapiński stwierdził, że sprawa wolności koalicji jest kwestią bytu związków zawodowych, jest podstawą ładu społecznego w Polsce; kto będzie probował naruszyć tę zasadę w jakikolwiek sposób, **musi być przygotowany na stanowczy odpór całej klasy pracującej.**

W końcu swego przemówienia tow. Kwapiński w serdecznych słowach powitał wszystkich obecnych na Kongresie przedstawicieli bratnich organizacyj, delegatów i gości.

Po przyjęciu przez Kongres porządku obrad i regulaminu tow. Kwapiński zakomunikował, że listy powitalne nadesłały związki zawodowe: **Szwajcarii, Anglii, Belgii, Francji, Holandii, Palestyny, Węgier.**

Przemówienia powitalne

Imieniem Międzynarodówki Zawodowej i Czechosłowackich Zw. Zawodowych powitał Zjazd w gorących słowach tow. **Tayerle.**

Mowa przedstawiciela Międzynarodówki

Tow. Tayerle wyraził radość, że może powitać nasz Zjazd nie tylko imieniem Międzynarodówki Zawodowej, ale również imieniem robotników czechosłowackich.

Jesteśmy sąsiadami. Łączy nas nietylko podobieństwo językowe, ale i wspólne sąsiedzkie stosunki gospodarcze i polityczne.

Pragnę Was tak samo zapewnić, jak to niedawno zrobił tow. Stańczyk w Pradze, że mimo nieporozumień, istniejących między naszymi oficjalnymi politykami, **lud czeski pragnie zgody z ludem polskim i z Polską.**

Przynosząc Wam bratnie pozdrowienie Międzynarodówki Zawodowej i robotników czechosłowackich, chcę Was zapewnić, że rozumiemy doniosłość prowadzonej przez Was walki, nie tylko dla polskich robotników i chłopów, ale także dla interesów robotników świata i dla utrzymania pokoju światowego, który jest zagrożony **przez wspólnego wroga: faszyzm,** a jeżeli chodzi o Polskę i Czechosłowację — bezpośredniego wroga: **hitleryzm.**

Następnie tow. Tayerle przypomniał, że niedawno obradowała w Polsce Rada Generalna Międzynarodówki Zawodowej, która zajmowała się nie tylko gospodarczymi i socjalnymi postulatami klasy robotniczej, ale **także organizowaniem walki proletariatu świata przeciwko faszyzmowi i niebezpieczeństwu wojny.** Że nasze idee mają siłę przyciągającą, świadczy między in. fakt przystąpienia ostatnio do Międzynarodówki 3 milion. robotników, zorganizowanych w związkach amerykańskich. Nawiązanie stosunków bezpośrednich z Ameryką ma doniosłe znaczenie dla mas robotniczych.

Jesteśmy przekonani — powiedział tow. Tayerle — że idąc dotychczasową drogą, przezwyciężymy rozbicie klasy robotniczej; nie jesteśmy zwolennikami mechanicznie pojętego jednolitego frontu — **uznajemy jednolity front, którego podstawami są: jednolitość ideowa i organizacyjna. Tylko tak zjednoczona klasa robotnicza pokona faszyzm i kapitalizm; zapewni ludzkości wolność i pokój, a masom pracującym — dobrobyt.** (Oklaski).

Mowa przedstawiciela C.K.W.P.P.S.

Imieniem C. K. W. P. P. S. złożył Kongresowi gorące życzenia przewodniczący C. K. W., tow. **Tomasz Arciszewski.**

Tow. Arciszewski stwierdził, że od zarania walki, jeszcze w czasach nielegalnych, P. P. S. szła ręka w rękę z klasowym ruchem zawodowym, stojąc przy tym na stanowisku pełnej niezależności organizacji zawodowej.

To jaknajściślejsze współdziałanie ruchów politycznego i zawodowego jest nieodzowne, jeżeli klasa robotnicza chce osiągnąć zwycięstwo: — a tymbardziej jest ono podstawową koniecznością w obecnych czasach mobilizującej się do walki reakcji.

Tow. Arciszewski dał analizę obecnej sytuacji politycznej, walk w łonie „sanacji" i powstania „Ozonu".

Żądamy wpływu na losy Państwa!

Polsce nie wolno popierać zaborczej polityki państw faszystowskich.

Przemówienie swoje mówca zakończył gorącym życzeniem, abyśmy już na najbliższym Kongresie **znajdowali się w Polsce wolnej — wyzwolonej z opieki wszelkich niepowołanych elementów.** (Oklaski).

Mowa przedstawiciela robotników Skandynawii

Na Kongres przybyli przedstawiciele Związków Zawodowych — **Szwecji — tow. Thunborg; Związków Zawodowych Norwegii — tow. Hindahl i Związków Zawodowych Danii — tow. Jenssen.**

Imieniem wszystkich trzech delegatów Skandynawii powitał Kongres delegat szwedzki tow. Thunborg.

Mówca charakteryzując stosunki w państwach skandynawskich, stwierdził, że klasa robotnicza zyskała tam wielki wpływ na kształtowanie stosunków politycznych i gospodarczych, doprowadzając do **utrwalenia demokracji.**

Wyniki wyborów, dzięki sile zorganizowanej klasy robotniczej, nie są tam przypadkowe; — liczba głosów robotniczych, pracowniczych i chłopskich stale wzrasta.

Mówca specjalnie podkreślił bliskie stosunki, jakie łączą w krajach skandynawskich ruch robotniczy i pracowniczy z ruchem chłopskim.

Mowę tow. **Thunborga,** jak również wszystkie inne przemówienia, Kongres przyjął owacyjnie.

Mowa przedstawiciela „Społem"

Im. Spółdzielni Spożywców „Społem" pozdrowił zjazd serdecznie ob. **Stanisław Thugutt.**

Stwierdził, że organizacje zawodową i spółdzielczą łączą niezmierne bliskie więzy: **jesteśmy dziećmi jednej matki; zrodziła nas nędza ludu, ucisk i krzywda.**

Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" rozumie, że jest organizacją świata pracy, istniejącą po to, aby walczyć o lepsze jutro, — o zmianę podstaw dzisiejszego ustroju, — o zniesienie chciwości i wyzysku.

Pragnęlibyśmy więzy między nami zacieśnić coraz bardziej.

Na zakończenie ob. Thugutt powiedział kilka słów w swoim własnym imieniu. Powiedział, że chociaż zdrowie nie pozwala mu brać bardziej bezpośredniego udziału w walce, myślą i sercem jest jak zawsze z tymi, którzy walczą w Polsce o wolność. Chce stwierdzić, że obawy ludzi, których ogarnia dziś zwątpienie, są płonne — **musimy zwyciężyć naturalnym porządkiem rzeczy,** dlatego poprostu, że nie jest możliwe, aby Polska taka, jaką jest ona obecnie, utrwaliła się na zawsze — aby nie dopuściła do głosu tych, którzy stanowią jej trzon: ludność pracującą. **Wolność jest naturalnym prawem człowieka.**

Ob. Thugutt, którego słów słuchano z przejęciem, wyraził głęboką wiarę, że wielu z nas doczeka chwili, kiedy będziemy mogli pójść na nowo drogą, przerwaną przed kilku laty.

Mowa przedstawiciela „Unii"

Imieniem Unii związków zawodowych pracowników umysłowych" przemawiał ob. Grygoljatis, który wśród gorących oklasków stwierdził konieczność **jaknajściślejszego porozumienia i współpracy organizacji zawodowych pracowników umysłowych z organizacjami zawodowymi robotników.** Mówca zaznaczył, że specjalnie serdeczny stosunek łączy Unię zw. zaw. pracowników umysłowych właśnie ze Związkiem Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce (Komisja Centr. Zw. Zaw.).

Pracownicy umysłowi zdają sobie sprawę z tego, że należy dążyć do stworzenia jednej wielkiej rodziny Świata Pracy. Uczucia braterstwa i przyjaźń, wzajemna robotników i pracowników umysł. przenikają coraz głębiej w najszersze masy, — przenikają do warsztatów pracy, uzewnętrzniając się coraz częściej we wspólnych akcjach. **Oby to porozumienie utrwaliło się coraz bardziej.**

Mowa przedstawiciela robotników gdańskich

Przedstawiciel robotników gdańskich przedstawił obecną tragiczną sytuację w Gdańsku.

Stwierdził, że może mówić imieniem dziesiątków tysięcy robotników Gdańska, którzy chcą walczyć o demokrację, którzy — aczkolwiek nie mogą dziś dorwać się do głosu — zachowali w sercach dążenie do wolności. Imieniem tych robotników mówca składa gorące życzenia Kongresowi.

***

W dalszym ciągu przemówienia powitalne wygłosili:

Tow. **Kwasnycia** — imieniem ukraińskich socjalistów; tow. **Erlich** imieniem żydowskich socjalistów, zorganizowanych w „Bundzie"; tow. **Zerbe** — imieniem niemieckiej socjalistycznej Partii Pracy.

Tow. **Reiss** przysłał list z życzeniami imieniem „Poalej-Sjon".

Tow. **Kluszyńska** powitała Kongres imieniem socjalistycznego ruchu kobiecego oraz imieniem RTPD. tow. **Czapiński** — imieniem TUR.; tow **Jesionowski** — imieniem **sekcyj polskich przy francuskiej Organizacji Zawodowej C. G. T.;** tow. **Siedziński** — imieniem Stow. b. Więźniów politycznych; tow. **Domosławski** — im. Sportu Robotniczego.

***

Depesze powitalne nadeszły w toku Zjazdu od sekretarza Międzynarodówki Zawodowej, tow. **Schevenelsa,** od głównego inspektora pracy, p. **Klotta,** oraz od Rady Głównej Zw. Zaw. Małorolnych.

Uchwała w sprawie Hiszpanii

Kongres przyjął przez aklamację uchwałę, która przesyła wyrazy najgłębszej sympatii bohaterskim obrońcom Republiki Hiszpańskiej, wyraża cześć poległym w walce z faszystowskim najazdem włosko - niemieckim.

Kongres domaga się zdecydowanych środków, któreby uniemożliwiły dalszy najazd na Hiszpanię. Rząd Republiki hiszpańskiej winien otrzymać przewidzianą w Statucie Ligi Narodów pomoc międzynarodową.

Sprawozdanie Komisji Centralnej Zw. Zaw.

Po dokonaniu przez Kongres wyborów komisji: mandatowej i wnioskowej, sprawozdanie z działalności **Komisji Centralnej Związków Zawodowych,** uzupełniające, drukowane sprawozdanie, złożył tow. **Antoni Zdanowski,** po czym rozpoczęła się dyskusja, która trwała do wieczora.

Lekarstwa rzadko kiedy smaku ą!

Ale też można uniknąć chorób i oszczędzić sobie lekarstwa, jeśli się żyje roztropnie. Więc aby nie używać później gorzkich leków — pijcie zawczasu smaczną Kawę Słodową Kneippa, którą właśnie dla podtrzymania zdrowia stworzył Ksiądz Kneipp.

JAPOŃSKI BIAŁY BEZ
PUDER Z PUSZKIEM
w najmodniejszych kolorach
cena zł. 1,25
J. SZACH WARSZAWA

OKULARY DO PRACY

Młodzieńczą bystrość wzroku do późnej starości w każdym zawodzie umożliwiają
BIFOKALE.

Każde szkło zwykle umożliwiają dobrą widzialność tylko w jednej ściśle określonej odległości. Chodzenie, rozglądanie się po biurze, spoglądanie na rozmówcę przez okulary, przeznaczone do czytania, jest rzeczą wysoce szkodliwą, rozciąga soczewkę i powoduje konieczność stosowania do pracy blisko co rok szkieł coraz silniejszych.

Natomiast *ciągłe zdejmowanie* okularów, lub ich zamiana u osób używających drugiej pary wdal, *przy gorączkowej pracy jest niemożliwe,* a zmwanie na nos lub na czoło — humorystyczne i denerwujące. Dlatego należy używać szkieł dwuogniskowych, które kosztują niewiele drożej, i dwuch par dobrych okularów, ułatwiają pracę, pozwalają zapomnieć o okularach, podnoszą samopoczucie i kładą kres dolegaom zmkłowi oczy wzroku.

Należycie wykonywa bifokale Instytut Filotex de Paris, Kredytowa 9, który zaopatrzył w nie tysiące ludzi pracy we wszystkich branżach, fabrykach i warsztatach. Dla ułatwienia do 1-go bez zadatku.

TANIA SPRZEDAŻ u FRAGETA TRWA!
Codziennie w godz. od 9 r. do 7 wiecz. wyłącznie w fabryce ELEKTORALNA 16 odbywa się tania sprzedaż wyrobów platerowanych mniej modnych przeważnie w 1/4 wartości katalogowej.

W sprawie poziomu polemik

Jak wiadomo, Związek Dziennikarzy R. P. i Związek wydawców Dzienników i czasopism zwołały niedawno zebranie naczelnych redaktorów i wydawców w sprawie poziomu polemik prasowych. Powołano do życia specjalną komisję, która zajęła się, opracowaniem wskazówek co do tonu itp polemik dziennikarskich i ewentualnym powołaniem do życia specjalnej „Komisji Orzekającej", która będzie miała na celu orzeczniczo w sprawach polemik prasowych.

Wyłoniona przez redaktorów i dziennikarzy komisja zakończyła już swe prace. W poniedziałek mo się odbyć II zebranie redaktorów i dziennikarzy, na którym ta komisja przedłoży owoce swych prac. Komisja żąda sprawdzania podawanych wiadomości o dziennikarzach, unikanie insynuacyj osobistych i t. d.

Niestety, ostatnie „pobudki" wiadomej części prasy wpadły w „ton" tak niesłychany (przytaczaliśmy niedawno próbki), że należy wątpić, by w tym stanie rzeczy wskazówki komisji mogły wywrzeć jakiś wpływ i by powołana Komisja Orzekająca mogła skutecznie „orzekać" w sprawach polemiki dziennikarskiej.

Zobaczymy. *C.*

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (ZNMS.)
Zaprasza na
CZARNĄ KAWĘ
która odbędzie się dnia 30 października (sobota) 1937 r. w sali Klubowej teatru „Ateneum" Czerwonego Krzyża 20.
Początek o godzinie 20. Wstęp zł. 1.50.

Marsz. Czang-Sue-Liang stracony z rozkazu Czang Kai Szeka?

Agencja Havasa donosi z Tientsinu, podobno z wojskowych źródeł japońskich, o tym, iż marszałek Czang-Sue-Liang został w końcu września stracony z rozkazu Czang-Kai-Szeka. Wiadomości tej przeczy jednak informacja agencji Domei, która twierdzi, że Czang-Sue-Liang znajduje się obecnie w Lan-Czau, stolicy prowincji Kansu. Zadaniem jego jest rzekomo utrzymywanie łączności pomiędzy wojskami komunistycznymi chińskimi a Związkiem Sowieckim.

OBWIESZCZENIE. Do rejestru Spółdzielni R. S. I 28 Sądu Okręgowego w Radomiu dnia 15 maja 1937 wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie „Spółdzielcze Tow. Budowy domu ludowego w Jawiszowicach z odpowiedzialnością ograniczoną" Ferdynad Wolf, Jan Szczerbowski i Wojciech Korczyk przestali być członkami Zarządu. Do Zarządu wybrani zostali: Wojciech Dąbrowski jako przewodniczący Antoni Kucz jako zastępca przewodniczącego i Antoni Plaza jako sekretarz.

Pokwitowanie

NA POMOC PRAWNĄ CHŁOPOM.

Grupa Pracownic Domowych — zł. 5 —.

LEKARSKIE OGŁOSZENIA

Lecznice Elektoralna 32 Jasna 20
WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE
Od 9 r do 9 wiecz. Niedziele do 1 pp.

Dr. Z. Fa ncyn Leszno 36 9 r.-9 w.
w niedzielę do 2—
Weneryczne, płciowe, skóry
w lecznicy Hoża 7

Dr. med. M. SALAMON
wszelkie analizy lekarskie
Obecny adres: Warszawa, Leszno 28 (róg Karmelickiej) tel. 11.54.92. 90

Dwa światy

całkowicie odmienne

Wczoraj rozpoczął swe prace VI Kongres Związków Zawodowych w Polsce. Wpatrywałem się ze swego miejsca w ta setki delegatów, przybyłych ze wszystkich dzielnic Polski. Widziałem twarze, znane i bliskie od dziesiątków lat; ludzie którzy umieli przetrwać z takim samym zawsze rozmachem i z takim samym zawsze twardym charakterem każdą złą dolę; dawni działacze Organizacji Bojowej P. P. S. i dawni „ludzie żelazni" z małopolskiego ruchu zawodowego; kolejarze, którzy pozostali wierni sztandarom w najgorszych nawet dniach; metalowcy i włókniarze; „stara gwardia" dorysławia ci swoiści „konspiratorzy" w końcowym okresie wojny światowej; Stanisławów i Stryj; Płock i Radom; obok nich — Gdynia, Poznań, Bydgoszcz, Katowice; dalej — górnicy, tramwajarze, cała wogóle t. zw. użyteczność publiczna; robotnicy chemiczni i robotnicy rolni... I wreszcie cały zastęp młodego pokolenia robotniczego, ci, którzy podejmą po nas naszą pracę.

Miało się jedno wrażenie:

TO JEST REALNA SIŁA.

Każdy z tych ludzi reprezentuje coś i wie, co reprezentuje. Nie ma żadnej blagi i nie ma żadnej demagogii. Jest świadomość. I jest decyzja co do dalszej drogi. Ta decyzja wyraża się w dwóch zasadach:

1) rzetelne braterstwo broni z ruchem chłopskim;

2) rzetelne braterstwo broni z ruchem pracowniczym, którego przedstawiciele uczestniczą w Kongresie.

⁂

To jest nasz świat.

Teraz — świat zgoła odmienny.

Dobrze zazwyczaj poinformowany i bardzo inteligentny korespondent warszawski „Słowa" wileńskiego zamieścił w Słowie" wiadomość, że skupienie Związku Strzeleckiego, Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Młodej Wsi—to poprostu „gierki" polityczne p. Grażyńskiego, p. Gierata czy kogoś tam jeszcze innego. „Słowo" twierdziło, że taki jest pogląd młodego „Ozonu" (t. zw. Związku Młodej Polski) na owe skupienie „konsolidacyjne" poza obrębem młodego „Ozonu". Wczorajsza „Gazeta Polska" zaprzeczyła, jakoby młody „Ozon" informował w samej rzeczy redakcję „Słowa". Nie możemy być sędziami w tym sporze. Chodzi mi o stwierdzenie dwóch faktów:

1) tam, w warszawskiej sali „Ateneum", panują jasność i szczerość ideowa; mówi się otwarcie, krótko i węzłowato: idziemy tak a tak;

2) tam, w atmosferze „dekompozycji" obozu „sanacyjnego"—wszystko pokrywa ugła, niewiadomo, czego się trzymać, nie wiadomo, kto informuje dokładnie; „tajemniczość" przeobraża się w groteskę.

⁂

To są właśnie dwa światy.

W naszych wielkich ruchach masowych zabrakło miejsca dla biegania, szperania, wahania, szukania „gierek", rozcinania po piętnaście razy jednego włoska. Jesteśmy otwarci i prości.

Bo jest takie proste to, co stanowi treść obrad VI Kongresu Związków Zawodowych w Polsce, — to, co stanowiło treść akcji mas chłopskich w Małopolsce, — to, co stanowi treść głębokich przemian w ruchu pracowniczym:

WŁAŚCIWI GOSPODARZE POLSKI DOPOMINAJĄ SIĘ O SWOJE PRAWO DO DECYDOWANIA O LOSACH POLSKI

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

łatwa do przyrządzenia, szybko ugotowana, nie droga, wyborna w smaku!

NIE PODDAWAJCIE SIĘ CIERPIENIOM

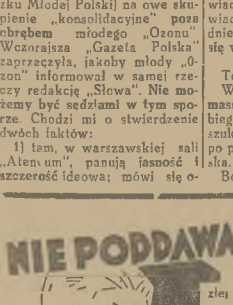

złej przemiany materii, która powoduje nadmierną otyłość, zaburzenia wątrobiane, bóle artretyczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, bóle postrzałowe i t. p. Przy tych dolegliwościach stosuje się zioła przynoszące ulgę przeciwko złej przemianie materii

Dra BREYERA nr. 2

DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

W dn. 31 października ukaże się nasz

WIELKI NUMER PROPAGANDOWY.

Pamięci

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

W pierwszą rocznicę Jego zgonu poświęcimy szereg artykułów i pra

Zamówienia i ogłoszenia przyjmuje już dzisiaj nasza Administracja centralna — Warszawa, Warecka 7, tel. 513-80

Administracja naszego wydawnictwa zawiadamia, że rozpoczęła wysyłkę afiszów i ulotek do kolporterów przed dniem propagandy, 31 października.

Przypominamy również o konieczności urządzania specjalnych zgromadzeń poświęconych prasie socjalistycznej.

Zamówienia na numer propagandowy, prosimy przesyłać najpóźniej do dnia 30 b. m., do godz. 12.

Atak na p. K. Kierzkowskiego

W piątek zjednoczonym żywiołom „narodowym" i konserwatywnym udało się przeprowadzić na posiedzeniu Państwowej Rady Spółdzielczej uchwałę o votum nieufności dla p. Kazimierza Kierzkowskiego, dyrektora Związku Spółdzielni Rolniczych. Dyr. Kierzkowski należał do przeciwników „ozonowej" koncepcji „konsolidacyjnej". Kampanię przeciwko niemu prowadzono oddawna.

Decyzja ostateczna zapadnie na zjeździe ogólnym Związku Spółdzielni Rolniczych w listopadzie.

Papierowy atak Włoch

na Anglię

(Od naszego londyńskiego korespondenta).

W tutejszych kołach politycznych duże wrażenie wywołał polemiczny artykuł, który w ostatnich dniach ukazał się w prasie włoskiej, a wymierzony był przeciwko angielskiej polityce.

Z rzadko spotykaną obłudą atakuje państwo, które dopiero co obróciło całe wsie abisyńskie w perzynę, angielskie kroki pacyfikacyjne w stosunku do Arabów za podpalenie lotniska w Lydzie.

Przy tej okazji korzysta przyboczny organ Mussoliniego „Popolo d'Italia", aby w niepraktykowany dotąd sposób zaatakować całokształt polityki angielskiej w stosunku do zagadnienia arabskiego. Artykuł kończy się następującą uwagą: „Jesteśmy niezmiernie ciekawi, czy biskup kościoła anglikańskiego w imię Pisma Świętego lub demokratyczna prasa angielska w imię odwiecznych zasad pochwalą stosowane w Ziemi Świętej kroki, przywodzące na pamięć czasy Heroda".

Co przede wszystkim bije w oczy z artykułów prasy włoskiej, to po pierwsze: wtrącanie się Włoch w wewnętrzne sprawy imperium Brytyjskiego, a powtóre— urzędowe stwierdzenie interwencji włoskiej w sprawy arabskie, która — jak w Londynie doskonale wiedzą — dotychczas odbywała się w tajemnicy i innymi chadzała drogami.

Jest prawdopodobne, że Rząd angielski w odpowiedzi na to postępowanie Włoch zdecyduje się na ujawnienie tego, co mu wiadomo o współdziałaniu Włoch w wytworzeniu obecnego stanu rzeczy w Palestynie i nie będzie już tego ukrywał w imię poprawy stosunków angielsko - włoskich.

Niebezpieczną grę rozpoczął Mussolini swoim artykułem w „Popolo d'Italia", napisanym prawdopodobnie po głębokiej rozwadze.

A. E.

Czarowny ton superów TELEFUNKEN

Ich odbiór i zalety demonstruje:

O.T. M. OKOŃ

WARSZAWA, ul. ZIELNA 11, tel. 221-66.

WARUNKI NAJDOGODNIEJSZE
CENNIKI BEZPŁATNIE.

KOMUNIKAT

Księgarni Robotniczej

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20.

IGNACY DASZYŃSKI — Wielka Trybuna Ludu. Życiorys. —.50
DEUTSCH J. — Hiszpania w ogniu (rok wojny domowej) —.80
GÓRECKI J. — Wojna w świetle nowego testamentu 1.40
Mały Rocznik Statystyczny 1937 r. Wyd. II. Str. 400. 1.—
MIEŁKOWSKI ST. — Walka o nową Polskę —.80
NOLL AL. — Dniówka — poezje —.70
PUTEK J. — O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i Oświęcimskiej Jerozolimie. Str. 265. 4.—
Trzeciak W. — Z minionych dni Polski podziemnej 1905 — 1918 2.—
WASILEWSKI L. — O drogę do socjalizmu i pokoju —.70
WYSPIAŃSKI W. — Jak powstał wszechświat i człowiek 1.70

Książki po cenach obniżonych

DANIŁOSKI G. — Bandyci z PPS. 2.50 1.80
Lutnia robotnicza. Zbiór pieśni i poezji robotniczej 1.—
ŁUKASZKIEWICZ C. Księży chleb t. I i II. Powieść z życia polsko amerykańskiego 3.60 2.20
PERL F. — Droga ruchu socjalistycznego 4 8.— 3.—
PLECHANOW J. Podstawowe zagadnienia marksizmu 3.—
WASILEWSKI L. — Zarys dziejów PPS. 2.80 —.70
ZAREMBA Z. — Bezdroża kapitalizmu i drogowskazy przyszłości 5.— 1.80

Książki wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności (powiększonej o porto, plus 30 gr. na koszta przesyłki lub za zaliczeniem pocztowym.

Przegląd prasy

O KLUBIE DEMOKRATYCZNYM.

Ostatni „Zwrot" czyni pewne zastrzeżenia przeciwko pozycji politycznej Klubu Demokratycznego; obawia się, że tkwią tam jeszcze przeżytki „sanacyjne". Ale powiada, że ten klub może stać się poważną siłą:

Krańcowo daleko od tej grupy znajdujemy się pod względem poglądów politycznych. Posmak sanacyjny jest dla nas niemożny i nie przytłumi go żaden sos opozycyjny. Jednak musimy stwierdzić, że [illegible] jest siłą. A byłoby karygodnym błędem polityków - obserwatorów i polityków - władców, gdyby zamykało się oczy wobec prawdziwej siły. To nie odgłosy niezadowolonych z jednej kanapy, to ponuk groźny i charakterystyczny ze strony odłamu lewicy polskiej. Podoba się, czy nie podoba, to już inna sprawa. Ale jest.

Rozumiemy, że „Zwrot" zajmuje pozycję odmienną, np. w sprawie klerykalizmu. Ale dlaczego oświadcza, że jest aż — „krańcowo daleki"? Przecie wysuwa hasło demokracji, współpracy z demokratami Zachodu itd. „Posmak sanacyjny"? Ale ta opinia nie dość jest sprecyzowana.

W OBRONIE PROF. MICHAŁOWICZA

„Krakowski Kurier Wieczorny" piórem ob. Rembowskiego niezwykle ostro odpowiada na znany wybryk „Gońca", który ośmielił się porównać prof. Michałowicza (za protest przeciw polityce ławkowej) z — Sicińskim, „znienawidzonym przez wszystkie pokolenia polskie" (za liberum veto). Nie cytujemy ustępów najostrzejszych „Kuriera Wieczornego". Wystarczy następujący:

Między [illegible] wystąpieniem prof. Michałowicza wywołało niezwykle silne wrażenie i odbiło się wspaniałym echem w całej cywilizowanej Polsce... Oczywiście rozmaite endeckie i faszystowskie „Gońce" pozwolily sobie na chuligańskie wybryki i napastliwe uwagi pod adresem człowieka, który miał odwagę przeciwstawić się reakcyjnym, ciemnym i barbarzyńskim pomysłom. Znając rzadko widziany, nieskazitelny charakter prof. Michałowicza, jego wysokie walory etyczne, śmiemy twierdzić, że szczekanie endecko-faszystowskie nie jest zdolne sięgnąć wyżej butów tego człowieka, z którym cała polska demokracja się solidaryzuje i przesyła mu z tego miejsca wyrazy czci i uznania. Oby Polska na takich charakterach budowała swą przyszłość.

KORPORACJONIZM W POLSCE?!

„Wieczór Warszawski" puszcza sensacyjną pogłoskę (w artykule wstępnym) — że w Polsce zamierzone jest wprowadzenie „korporacjonizmu":

Podobno(?) w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przygotowuje się obecnie projekt ustawy, mającej, według inicjatorów, wprowadzić w Polsce ustrój korporacyjny.

Mają być powołane do życia „zespoły przemysłowe", reprezentujące niektóre szczególne ważne działy wytwórczości. Władze tych zespołów składałyby się z pracowników i przedstawicieli władz państwowych.

Takie kierownictwo zespołu przemysłowego według intencji projektodawców, miałoby niezwykle rozległy zakres władzy: mogłoby ono określać ceny, rozmiary wytwórczości i płace w danej gałęzi wytwórczości, mogłoby określać źródła [illegible] bycia surowców, rozmiary i kierunki działalności wywozowej itp.

Jesteśmy ciekawi, ile w tym prawdy? W każdym razie ustrój korporacyjny jest sprawą zbyt wielką, zasadniczą, by akurat Ministerstwo Przemysłu mogło go wprowadzić.

PSPR W CZECHOSŁOWACJI.

Nasi mili towarzysze Polacy w Czechosłowacji pracują wytrwale w trudnych warunkach. Czytamy w ostatnim „Robotniku Śląskim", że akcję o równouprawnienie Polaków prowadzi się systematycznie dalej. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego PSPR w Karwinie postanowiono, że

przy nadchodzących wyborach gminnych PSPR wystawi samodzielne listy kandydatów, które należy kopiować (łączyć) na resztki głosów z innymi listami polskimi. Ustalenie terminu zjazdu partyjnego powierzono Komitetowi Wykonawczemu. Zarząd Główny wita wreszcie inicjatywę Związku Górników w sprawie podwyższenia zarobków i rewizji umowy zbiorowej w górnictwie, którą szczerze popiera.

W specjalnej rezolucji Zarząd oświadcza, że taktyka wspólnej walki z innymi ugrupowaniami o równouprawnienie Polaków w Czechosłowacji jest słuszna.

Przesyłamy dzielnym towarzyszom z PSPR nasze serdeczne życzenia.

PLAN—TAK! TOTALIZM—NIE!

„Zaczyna" wciąż melancholijnie zastanawia się nad „zaletami" ustrojów totalnych, „dynamicznych". Sposoby tam są „odrażające", to prawda... Ale zato jest plan! Zato jest rozmach! I „Zaczyn" nie wie, co polecać Polsce:

Dalecy jesteśmy od propagandy na rzecz automatycznego kopiowania czyichś czy innych wzorów z państw obcych, niemniej uważamy że te dwa czynniki silnej głowy i silnej ręki muszą być całkowicie docenione. Rzeczywistość polska z całym bogactwem i różnorodnością problemów państwowych obronnych, oświatowych, narodowościowych, socjalnych i tylu innych, stwarza takie specyficzne warunki, że żadne kopie zagraniczne nie wystarczą do tych zmiany na lepsze; trzeba tutaj zdobyczy własnej twórczości, przekraczającej wszystkie dotychczasowe osiągnięcia.

Stanowisko rzeczywiście bardzo niejasne, ale wyraźnie widać otrzeźwienie z zachwytów nad „państwami dynamicznymi". Istotnie, silna głowa nie musi być zaraz bliską koleżanką „silnej ręki" w totalistycznym tych słów znaczeniu. Demokratyczna Anglia też chyba ma — „głowę" (oprócz „silnej ręki").

„Plan" wcale nie jest związany z totalizmem.

K. CZ.

P. Musioł w roli redaktora i wydawcy

Dowiadujemy się, że nauczycielstwo masowo zwraca pisemka młodzieżowe, oraz pisma nauczycielskie, które Kurator ZNP p. Musioł rozsyła do szkół powszechnych.

Ukazał się tom wierszy proletariackich

JURA RAWICZA

„CO PIEŚŃ MOŻE"

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Skład główny: N. Baumkoler, 6-10 Krzyska 35

OCZY ZARABIAJĄ

Wzrok decyduje o wydajności pracy i przydatności pracownika. Gdy wzrok słabnie, należy natychmiast przyjść mu z pomocą. Dobre, nowoczesne okulary nie tylko nie osłabiają wzroku, lecz wzmacniają i koniecznie jego bystrość.

Każdy zawód i każde oczy wymagają innych, specjalnie dobranych okularów. Okulary w złym gatunku przyśpieszają starość, niedołęstwo i zezdukowanie.

Dobre okulary przedłużają młodość i przedłużają zdolność zarobkowania.

Korzystajcie z wyjątkowej okazji. Jeszcze tylko parę dni przed wyjazdem 30 b. m. do Paryża demonstruje najnowsze zdobycze techniki optycznej i idealnie dobiera szkła do zawodu słynny optometrysta p. J. Rowiński, Dyr. Gen. Instytutu Filterez de Paris, Kredytowa 9. Okulary Reklamowe do najbardziej zepsutego wzroku można mieć od zł. 9.75.

Tęsknota za demokracją

Tęsknota za wprowadzeniem ustroju prawdziwie demokratycznego, która przeżywa dziś olbrzymia większość polskiego społeczeństwa, nie jest bynajmniej rezultatem jakiegoś chwilowego nastroju politycznego, nie jest tylko reakcją na zawody doznane pod wpływem doświadczeń rządów autorytatywnych. Jest to po prostu etap w wielkim procesie demokratyzacji współczesnych społeczeństw. Proces ten trwa już od półtora wieku i jest znamieniem naszej epoki historycznej. Rewolucja francuska postawiła to hasło na porządku dziennym życia. I dążenie to ustać nie może, póki nie zostanie w całej pełni zrealizowane ,póki świat nie zostanie do gruntu przekształcony. Wysoce naiwne są poglądy tych, którym się wydaje, lub którym się niedawno wydawało, że demokracja już skończyła swą rolę, że się rzekomo przeżyła, że schodzi już z widowni, ustępując miejsca nowym ideom. Historią rządzi pewna logika. Procesy historyczne rozwijają się tak długo, aż nie spełnią swej roli dziejowej, aż nie dokonają swego wielkiego zadania. Proces demokratyzacji nie tylko, że nie skończył się, ale w perspektywie historycznej przechodzi może dopiero jedną ze wstępnych swych faz. Celem tego procesu jest dokonanie największej przemiany, którą zna historia. Ogrom zadań, które są jeszcze do zrealizowania, przerasta niesłychanie to, co już zostało w tej dziedzinie osiągnięte. Są to zadania ilościowe i jakościowe. Proces demokratyzacji musi po pierwsze objąć wszystkie społeczeństwa, wszystkie narody i państwa, ogarnąć swym zasięgiem cały świat. Po drugie musi sięgnąć w głąb, musi przeorać wszystkie dziedziny życia. Demokracja polityczna to dopiero faza wstępna, to droga do istotnej demokracji ,która musi przeniknąć całokształt życia. Musi nastąpić demokratyzacja kultury, demokratyzacja obyczajów, demokratyzacja podstaw społecznych przede wszystkim.

Proces demokratyzacji daleki jest do końca, który mu wróżą osoby żyjące złudzeniem, że będzie można pchnąć historię na inne tory. Nie oznacza to jednak, aby droga do demokracji była drogą prostą. Proces demokratyzacji napotyka w różnych swych fazach na rozliczne przeszkody, na opór stawiany przez świat, który musi ustąpić, jest niejednokrotnie w swym pochodzie naprzód zahamowany, doznaje dłuższych lub krótszych przerw w swym rozwoju, traci nawet czasem zdobyte pozycje, aby jutro odzyskać ich znacznie więcej.

Punktem kulminacyjnym w rozwoju demokracji politycznej był okres, który nastąpił bezpośrednio po wojnie światowej. Europa pokryła się siecią państw o ustroju demokratycznym. Upadły największe twierdze zacofania i zastoju. Zdawało się, że zacznie się okres pogłębiania zdobyczy, że wolność polityczna poprowadzi narody w prostej linii do zdobycia wolności w wszystkich dziedzinach życia.

Zwycięstwo demokracji politycznej było niewątpliwie poważnym ciosem dla ustroju opartego na wyzysku i nierówności społecznej, ale nie było jeszcze ciosem śmiertelnym. Stary świat zachował jeszcze to, co było najważniejsze, swą potęgę ekonomiczną. Stała się ona źródłem odrodzonej aktywności. Zaczęła się kontrofensywa starego świata, której celem najbliższym było zniszczenie demokracji politycznej. I cel ten częściowo został osiągnięty. Faszyzm opanował dość znaczne tereny.

Ale były tereny, których opanować nie zdołał. Gdzie tylko demokracja zdołała głęboko zapuścić korzenie, gdzie potrafiła okazać swą wartość, gdzie dokonała choćby częściowo procesu przekształcenia społeczeństwa, tam wszędzie okazała się niezwyciężona. Wszystkie zamachy na nią musiały się załamać. Nie jest to przypadkiem, że kraje o pewnej tradycji demokratycznej, jak Anglia, Francja, Belgia, Holandia kraje Skandynawskie oparty się zwycięsko fali faszyzmu.

Ale obserwujemy jeszcze jedno zjawisko charakterystyczne. W krajach, w których demokracja uległa zniszczeniu, ograniczeniu lub osłabieniu, budzi się rychło olbrzymia tęsknota za demokracją. Faszyzm i różne pokrewne mu systemy nie są w stanie zdobyć sobie sympatii. Udało się tu i ówdzie podważyć chwilowo zaufanie do demokracji, udało się wzbudzić wiarę, że metody dyktatorskie mogą przynieść pewne rezultaty. Ale konfrontacja z realnym życiem rychło rozwiewa tę wiarę i zaufanie do demokracji samo rzutnie się odradza. Jedno nie może ulegać dziś wątpliwości. Narody pragną demokracji. Te, które ją posiadają, bronią jej zaciekle, te, które ją straciły, lub nigdy jej nie zaznały, pragną jej gorąco.

Albowiem należy sobie uprzytomnić. Demokracja odpowiada psychice współczesnego człowieka. Okresy niewolników, korzących się przed batem, przyzwyczajonych do swej niedoli, oswojonych z złem, uważających swą krzywdę za rzecz naturalną, mamy już daleko za sobą. Dziś człowiek pragnie być wolny. Gdy to pragnienie w nim chwilowo się zdusi, wybuchnie potem z niepohamowaną siłą. Na tym polega właśnie cały postęp ludzkości, że człowiek poznał wartość wolności, że uważają za nieodzowną, że bez niej żyć już nie chce. Pierwszy, nieodzowny krok do wolności, to powstanie w człowieku woli do wolności.

A druga podstawa demokracji, to fakt, że człowiek czuje się dziś zdolny do decydowania o swym losie, że w sposób kategoryczny nie życzy sobie tego ,aby bez niego o nim stanowiono.

Można chwilowo nakłonić człowieka, aby dla tego czy innego celu wyrzekł się swej wolności, można wmówić w niego, że jest ktoś kto najlepiej o jego sprawach będzie decydował. Ale w głębi duszy każdy uważa to za stan nienormalny, za jakieś złe chwilowe. I z nieodpartą siłą rodzi się pragnienie wolności i wola decydowania samemu o swym losie. I to jest właśnie tęsknota za demokracją. Demokracja jest bowiem jedynym ustrojem, który nadaje się jako trwały ustrój dla człowieka doby dzisiejszej. Ustrój faszystowski czy dyktatorski może on krócej lub nieco dłużej tolerować. Żyć może tylko w atmosferze demokracji. Człowiek współczesny jest to bowiem stworzenie demokratyczne, t.zn. łaknące wolności i świadome swej czynnej roli w tworzeniu historii.

ADAM PRÓCHNIK

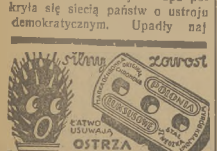

Zdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!

Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczaić go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszkach pozostają substancje gnilne, zatruwając organizm.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra Lauera regulują żołądek,normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA.

lepsze światło to ŻARÓWKI i LAMPY RADIOWE TUNGSRAM

Zagadnienia drugiej zimy wojennej w Hiszpanii

Tow. Piotr Nenni, członek Egzekutywy Międzyn. Socjalistycznej, sprawujący obecnie funkcje komisarza politycznego Brygady Międzynarodowej, walczącej na froncie hiszpańskim, rozważa palące zagadnienie wojny hiszpańskiej i obowiązków, ciążących na robotniczym ruchu całego świata wobec Hiszpanii ludowej. *(Red.).*

Wśród powszechnej niepewności w Hiszpanii i w Europie jedno jest wszakże pewne: Hiszpania sposobi się do drugiej zimy w okopach.

Mówiono w ostatnich czasach o ofensywie gen. Franco na froncie aragońskim, którąby poparły wojska włoskie, lądujące na wybrzeżu katalońskim; stwierdzono, że kierownictwo faszystowskie zamierza tą ofensywą zakończyć wojnę jeszcze przed zimą. Ofensywa, jeżeli pogoda na to pozwoli, prawdopodobnie odbędzie się; ale nie mniej prawdopodobnie nie da ona żadnego wyniku, lub też wynik jej będzie bardzo mały. Najprawdopodobniej, znaczna zmiana na frontach nie nastąpi tak prędko, chyba, że dojdzie do nowej, otwartej, masowej interwencji państw faszystowskich w Hiszpanii.

Na ogół można powiedzieć, że nadchodząca zima zastanie obie wrogie armie w Hiszpanii mniej więcej na tych samych miejscach, które teraz zajmują i że istnieje tendencja do pewnej równowagi.

Otóż ta z dwóch armii ,która pierwsza zdoła przełamać tę niepewną przewagę i podjąć inicjatywę do nowych działań, będzie miała największe widoki zwycięstwa. Rozpatrzmy z tego punktu widzenia szanse obu stron.

Rządy Hiszpanii ludowej, które pod wodzą tow. Caballero i Negrina kierowały wojną, mogą się szczycić tym, że stworzyły i stale ulepszały niezbędne narzędzie do uzyskania zwycięstwa: armię republikańską.

Ale postępowi armii republikańskiej odpowiada niestety analogiczny — a może jeszcze wydatniejszy — postęp armii faszystowskiej. Naturalnie, zachodzi tu różnica: postęp armii faszystowskie przypisać należy interwencji obcej, armii zaś republikańskiej — organizowaniu Hiszpanii przez Hiszpanów. Nikt więcej nie zaprzecza, że armia faszystowska jest przeważnie cudzoziemską armią inwazyjną czy okupacyjną podczas gdy armia republikańska nie podlega obcym rozkazom. Z moralnego punktu widzenia jest to ważne, ale z punktu widzenia wojskowego i powodzenia orężu charakter i różny skład obu armii tylko podrzędną grają rolę. Decyduje stan armii pod względem wyćwiczenia, ekwipunku i uzbrojenia.

Ta z armii, która w nadchodzących tygodniach potrafi wystawić większą ilość rezerw i uzbroić je należycie, będzie miała ostatnie słowo.

Tak rapatrując sprawę, mamy do czynienia już nie tylko z hiszpańskim, lecz głównie z międzynarodowym zagadnieniem. Przeciw Franco Hiszpania ludowa da sobie radę własnymi siłami. Ale przeciw Franco, Mussoliniemu i Hitlerowi własne siły Hiszpanii nie mogą na długo wystarczyć. Stąd powstaje dla Międzynarodówki obowiązek, bardziej niż kiedykolwiek stanowczy i naglący, wzmocnienia walki o zaprzestanie interwencji faszystowskiej o poparcie Republiki hiszpańskiej o wolność transportu broni przez granicę pirenejską.

Jeżeli demokraci nie umieją nic więcej, niż wygłaszać mowy, jeżeli ładne słowa Roosevelta, Delbosa, czy Edena — chociażby były poparte przez noty dyplomatyczne — nie doprowadzą szybko do czynów, to demokracja straci Hiszpanię i sama będzie stracona. To właśnie proletariat międzynarodowy za wszelką cenę udaremnić musi.

Widoki na drugą zimę wojenną oznaczają dla Hiszpanii szereg poważnych trudności. Wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień sprawa wyżywienia armii i ludności cywilnej, dalej sprawa rozwoju przemysłu wojennego, a w związku z tym — sprawa surowców i kwalifikowanych robotników. Ale przed innymi pytaniami nasuwa się poważne pytanie: Jak na to moralnie zareaguje kraj?

I pod tym względem usiłowania Rządu, oraz organizacji masowych były bardzo wydatne. Osiągnięcia są duże, jakkolwiek wiele jeszcze pozostaje do wykonania.

W wymienionych dziedzinach Hiszpania nie może liczyć wyłącznie na własne siły. Niezbędna jest pomoc. Zbliża się zima, która zastaje w Hiszpanii anemiczne gospodarstwo i wyczerpany naród. Nie starczy chleba w dostatecznej mierze. W Madrycie, gdzie bywa bardzo chłodno, nie będzie węgla. Dla dzieci, kobiet i starców zbraknie ciepłej odzieży. Trudno będzie o kawałek mydła.

W niektórych częściach kraju— np. w Austurii, w czerwonym sercu Hiszpanii — może wszystkiego zabraknąć.

Dlatego akcję naszej Międzynarodówki w porozumieniu ze wszystkimi antyfaszystowskimi organizacjami należy wzmocnić i rozszerzyć.

Popełnilibyśmy zbrodnię złamania solidarności, gdybyśmy przez nasze niedbalstwo i naszą obojętność doprowadzili do tego, by Hiszpania musiała skapitulować z powodu głodu i cierpień.

Pomóc Hiszpanii w przezwyciężeniu trudności zimowych jest równoznaczne z okazaniem poparcia jej moralnej spoistości wobec inwazji faszystowskiej. Ta spoistość nie jest odporna na każdy atak, na wszelki upadek ducha i na wszelkie intrygi. T. zw. „piąta kolumna" pracuje nad osłabieniem stanu moralnego kraju, a znajdując poparcie w pewnych przeciwieństwach politycznych, pokłada wielkie nadzieje w trudnościach zimowych, że one właśnie podkopią siłę oporu prostego człowieka. Międzynarodowy proletariat musi udaremnić wszystkie manewry, prowadzące do rozbicia jedności narodu, a to przez zorganizowanie akcji pomocy w skali odpowiadającej wielkości interesów hiszpańskich i międzynarodowych, jakie tu są zagrożone.

Ostatnie słowo! W Hiszpanii nic jeszcze nie stracone, nic nie rozstrzygnięte. Jak godzina nocy poprzedzająca świtanie jest najciemniejsza, tak samo najcięższą jest ta faza wojny, która poprzedza ostateczne rozstrzygnięcie.

Jeśli republika hiszpańska nie będzie zostawiona na łaskę losu, jeśli nie zdradzą jej ci, którzy mają ją bronić — to zwycięży.

Żeby to się stało musi międzynarodowy ruch robotniczy wziąć na siebie część odpowiedzialności część pracy, część ofiar.

Stańmy wszyscy do czynu pod znakiem pięknego hasła bojowego górników asturyjskich U.H..P. (Unios Hermanos Proletarios — Łączmy się, proletariaccy bracia!)

PIOTR NENNI.

JÓZEF SKWARA poleca ostatnie modele okryć i sukien gotowych i na zamówienie
WIELKA 2, I ptr. róg Chmielnej

Na tym polega oszczędne pranie!

Zawierzcie swą bieliznę mydłu Jeleń Schicht. Obfita piana mydła Jeleń Schicht przenika na wskroś tkaninę i usuwa z niej wszelki brud.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT
pierze idealnie czysto!

MAŁY FELIETON

Geneza konfederacji

Jaka była geneza konfederacji?

Na początku było słowo. Tadzio odłożył pióro, wstał i kiwnął na Wojtka.

— Chodź!

— Dokąd?

— Coś przegryźć.

Poszli.

Po drodze spotkali jeszcze dwóch.

Tak, że razem było ich już więcej, niż kolegium, do którego wystarczy trzech.

A gdy wstąpili do baru, to zastali jeszcze dwóch, którzy już byli nieco zaawansowani.

Przystawiono stolik i towarzystwo usiadło wygodnie.

— A to się nas zebrała paczka — zauważył jeden.

— Cała partia, stronnictwo można powiedzieć.

— Stronnictwo jak stronnictwo ale konfederację moglibyśmy już zawiązać.

— Zwłaszcza, że siedzimy w barze. Konfederaci barscy.

— W tym wypadku należałoby powiedzieć „konfederaci barowi".

— Żart żartem — zauważył., nalewając wódkę — a gdybyśmy tak naprawdę zawiązali konfederację i zwrócili się z apelem do narodu.

— Kto, my?

— My, siedzący tu w barze i popierający Skarb Państwa.

— Poważnie mówisz?

— Zupełnie poważnie.

— I z naszymi podpisami?

— Dlaczegóż by nie?

— Przecież nikt tego poważnie nie weźmie!

— Dlaczego? Nazwiska znane, ty, on, oni, no i ja.

— Nie przeczę, ale czy to kogo pociągnie?

— Nie chodzi o to, żeby pociągnęło. W każdym razie huczek zrobi. Tam konsolidacja, tu konsolidacja, a my konfederacja. Huczek będzie, zobaczycie.

— Przez jeden dzień.

— Na te czasy dobrze ,że przez dzień będą o nas mówić.

— Na kogo możemy liczyć?

— Na robotników — nie. Na chłopów — nie. Na inteligencję— nie. Na katolików — nie. Na konserwatystów — nie. Na sanatorów — nie. Na endeków — także nie. Wszystko, co poza tymi wymienionymi ,może do nas przystąpić.

— Przyznasz chyba, że już tam nie wiele co zostało.

— O ile się nie mylę, to pozostali tylko Żydzi.

— Myślę też o tym, czy nazwa konfederacja jest szczęśliwie wybrana. Czy nie wystarczy federacja? Po co wszędzie ten Kon?

Długo debatowano nad tym czy zostawić Kona, czy go wyrzucić z Kon—federacji. Zostawiono go.

Kelner zmieniał wciąż szkło i talerze. Zabierał puste naczynia a przynosił pełne. W przerwach układano odezwę do narodu.

Późnym wieczorem okazało się że obawy co do „pociągnięcia" były płonne.

Pociągnęło.

ULTIMUS

PÓŁ DARMO!!

Z powodu kryzysu oddajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.95. Oto one: 1) Adwokat : doradca domowy. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, pism do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, czynszowe, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę i t. p. 2) Nowy sekretarz dla wszystkich. Wzory listów prywatnych, ofert, podań i t. p. 3) Lekarz domowy. Wielki zbiór recept przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) Tania kuchnia na ciężkie czasy. Stoki cennych przepisów. 5) Dr. Ostrowski: „Idealny środek zapobiegania ciąży". Z ilustracjami. Nowe wydanie 1937 r. kn!! Cały komplet tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze. Adresujcie: Wydawnictwo „PERFECTWATCH". Dz. „Tydzień Robotnika", Warszawa, ul. Marszałka 11-1.

Pełne zadowolenie daje GUM..? BAWSAY ULTRA-SILCO

KAPELUSZE PILŚNIOWE w wielkim wyborze poleca

MIECZYSŁAW WOLSKA 8. KRAK. PRZEDM. 89 (Pl. Zamkowy)

Włosów wypadanie, łupież, swędzenie skóry, głowy, usuwają radykalnie środki odżywcze, wzmacniające i pobudzające porost włosów. Laboratorium Artymiuki i Kepskiego Królewska 88. Przy Laboratorium bezpłatna Poradnia Kosmetyczna.

Ludzie sumienia i ludzie koniuktury

Założenia i cele „Klubu Demokratycznego"

(Wywiad z prezesem „Klubu" prof. sen. Mieczysławem Michałowiczem)

Przed kilku dniami daliśmy w artykule tow. Czapińskiego naszą ocenę nowo powstałego „Klubu Demokratycznego". Dla sprecyzowania pewnych zagadnień redakcja nasza zwróciła się do prof. senatora M. Michałowicza z prośbą o odpowiedź na kilka pytań. Oto i ona:

— Czy wobrze oceniliśmy Panie Profesorze na łamach naszego pisma dążenia Klubu Demokratycznego jako zmierzające do tego, by dawna droga ideowa obozu niepodległościowego, droga i Brygady i P.O.W. stała się ponownie drogą inteligencji polskiej?

— Zarówno Związek Walki Czynnej jak Legiony, a także POW powstawały na pewnej glebie i w pewnym klimacie psychicznym. Podstawę tej gleby i tego klimatu, stanowiła walka z wszelką niesprawiedliwością społeczną i polityczną. Ludzie wyznający te zasady, — z Józefem Piłsudskim na czele — stanowili jądro tych mas, które wystąpiły do walki orężnej.

Z chwilą wystąpienia tego jądra do walki, dołączyły się do niego i inne elementy, którym więcej chodziło o „bitkę" niż o ideę. Jestto zupełnie zrozumiałe w każdym ruchu, a zwłaszcza w ruchu orężnym walczącym o wolność narodu.

Przez długie lata, po odzyskaniu Państwa Polskiego popełniano błąd, mianowania wszystkich byłych bojowników o wolność wspólnym mianem. Przez długie lata nie odróżniano tych, którzy wyszli do walki w imię głęboko odczutych idei po wielu nieprzespanych nocach rozmyślań nad drogam Państwa, od tych, którzy w walce orężnej widzieli tylko pole do wyżycia się swoich temperamentów.

Obecnie płacimy rachunki za to nieporozumienie. Obecnie jesteśmy świadkami, jak na najważniejsze stanowiska w naszym życiu społecznym i politycznym dostają się jednostki mocne w garści, a słabe w głowie.

Łatwiej jest zgiąć bohaterśko w jednej chwili, niż przejść bohatersko przez całe życie, przebyć długą drogę po ciężkiej roli dnia codziennego.

Pierwszym zadaniem Klubu Demokratycznego jest ułatwienie owej selekcji ludzi sumiennego wykonania od ludzi płytkiej emocji, ludzi sumienia od ludzi kompromisu, ludzi długiej fali poświęceń od ludzi krótkiej fali używania, ludzi obowiązku od ludzi koniunktury.

Drugim zadaniem Klubu Demokratycznego jest odtworzenie sprowrotem klimatu dla ponownego wyhodowania myśli demokratycznej, dla wtłoczenia w mózgi wszystkich Polaków prawdy, że 75% ludności Polski stanowią chłopi i robotnicy, i że Polskę wtedy tylko będzie można uważać za dobrze rządzoną i dobrze urządzoną, gdy tym masom, które stanowią podstawę Państwa będzie jeżeli nie dobrze to przynajmniej znośnie.

Gdy Klub Demokratyczny tę przemianę klimatu psychicznego osiągnie, gdy zdoła przegrupować społeczeństwo, wyciągnąć z niego wszystkie jednostki wartościowe tkwiące obecnie w cieniu, gdy pokaże jak wielką jest w Polsce liczba ludzi myślących demokratycznie — wtedy zadanie Klubu będzie w pierwszej jego frazie w większej części spełnione.

— Więc możemy uznać deklarację Klubu Demokratycznego, jako definitywne stwierdzenie gotowości do współpracy z P.P.S i Stronnictwem Ludowym?

— Pytanie zbyteczne. Inaczej Klub Demokratyczny nie wyobrażałby sobie swego istnienia ani potrzeby istnienia. Nie zapominajmy, że ojcem Socjalizmu we Francji jest hr. Saint-Simon i że ojcem Socjalizmu w Polsce jest hr. Worcel. I nie dlatego stali się oni ojcami tego ruchu, że przed ich nazwiskami stoją litery „hr" lecz dlatego, że z wyżyny swego stanowiska społecznego, mogli oni ujrzeć niesprawiedliwość panującą na przeciwnym biegunie i wyciągnąć z tego wskazówki co do swej postawy moralnej. Dla inteligencji polskiej o ile chce być moralną istnieje tylko jedno wyjście: stać się kontynuatorem hr. Worcela.

— Znamy i oceniamy w pełni oświadczenie Pana Profesora w sprawie „ghetta ławkowego". Nasze stanowisko jest takie same, sądzimy, że w grę nie wchodzi tu tylko tak zw. kwestia żydowska, lecz także kwestia kultury i godności człowieka.

Czy Pan Profesor uważałby za potrzebne cośkolwiek w tej sprawie powiedzieć?

— Myślę, że nie. W oświadczeniu moim zawiera się całość mego poglądu na tę sprawę.

„Najdroższe zdrowie tańsze jest niż chorota," głosił Ksiądz Kneipp. — Dlatego też poświęcił się o to, aby ludzie zachowywali zdrowie — się o to, aby ludzie zachowywali zdrowie — Zatem: higieniczne mieszkanie i ubranie tuż obok zdrowia — Zastosowanie przekładał nadzdrowie — Zastosowanie przekładał nadzdrowie — i dla zdrowia — Ksiądz Sebastian Kneippa!

Demokracja czy bonapartyzm?

„Wybory" w Z.S.S.R.

Niedawno, przed kilku dniami, pisma sowieckie w sposób bardzo uroczysty doniosły, że wybory do „Najwyższej Rady" (parlamentu, powiedzmy) odbędą się 12-GO GRUDNIA. Uroczyście proklamowano „kampanię wyborczą". Gazety sowieckie są pełne artykułów o wyborach i robią „nastrój". Z fabryk wydelegowano tysiące agitatorów po wsie, by wyjaśnić chłopom - kołchoźnikom zasady ordynacji wyborczej. Utworzono po wsiach i fabrykach tysiące „kółek" dla studiowania tejże ordynacji.

Słowem, widać wyraźnie *dyrektywę dyktatora Stalina:* wszelkimi siłami starać się o podniesienie zainteresowania się ludności wyborami, Widać, że Stalin przypisuje tym „wyborom" DUŻE ZNACZENIE.

Naturalnie, o prawdziwych wyborach mowy nie ma. Przede wszystkim, jak wiadomo, w ZSSR według nowej („najdemokratyczniejszej na świecie") konstytucji prawo stawiania kandydatów jest bardzo ograniczone. Wedle art. 141 prawo stawiania kandydatur mają organizacje polityczne, zawodowe, kulturalne i t. p. Ponieważ zaś te wszystkie organizacje są (oczywiście) komunistyczne, więc tylko komunistyczne organizacje mają prawo stawiania kandydatur. Zresztą Stalin swym referacie konstytucyjnym oświadczył kategorycznie, że ZSSR jest państwem *monopartyjnym:* skoro w ZSSR „klas nie ma", więc tylko *jedna* partia może istnieć Nie dawno znowuż głośny prokurator Wyszyński (z trockistowskich procesów) wyraźnie podkreślał, że tylko takie organizacje mogą stawiać kandydatów, które biorą udział w budownictwie socjalistycznym; to wyjaśnienie jest skierowane pono przeciwko „cerkownikom", t. zn. kościelnym działaczom wszelkiego rodzaju, którzy ostatnio, wedle skarg sowieckiej prasy, „podnoszą głowę". Tak czy inaczej indywidualnych kandydatów, ewent. popartych przez pewną liczbę wyborców, nie ma.

To jedna strona całej mechaniki. Druga — ta, *że teror* w ZSSR szaleje w sposób wprost bezprzykładny. Po załatwieniu się z trockistami i bucharinowcami obecnie wytłupuje się „burżuazyjnych nacjonalistów" i „szkodników" w przedsiębiorstwach gospodarczych. To wszystko właśnie jest PRZYGRYWKĄ do „wyborów". I gazety sowieckie, piszą o wyborach w tonacjach uroczystych i radosnych, jednocześnie histerycznie jeszcze raz — który?! — wzywają ogół do wzmożenia *„czujności"* wobec wrogów. Łatwo więc sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało stawianie kandydatów przez poszczególne organizacje w warunkach terroru i „czujności". I biada kierownikom „rajkomów", „gorkomów" i t. p. partyjnych komitetów, którzy dopuszczą do wysuwania niemiłych i niepewnych kandydatów! „Kandydaci" muszą być murowani, ze stalinowskiego 100%-wego żelbetonu!

Czy będą kandydatury wielokrotne? To znaczy, czy w danym okręgu będzie jeden kandydat, czy też kilku do wyboru? Widocznie dopuści się kilku, bo w sowieckich pismach widzimy wzory biuletynów wyborczych z kilku nazwiskami (do kreślenia).

Przechodzimy do zagadnień najciekawszych. Po co Stalinowi takie „wybory"? i jakie mogą mieć znaczenie?

Co do pierwszej kwestii: wybory dla Stalina są rodzajem PLEBISCYTU. Stalin jest dziś władcą nieograniczonym i czuje potrzebę podmurowania swej władzy plebiscytem. Każdy bonapartyzm czy cezaryzm lubi opierać się nie tylko na wojsku, lecz także na — przynajmniej doraźnie wyrażonej — „woli ludu".

Jednakowoż celem tych wyborów, którym Stalin przypisuje tak wielkie znaczenie, jest nie tylko plebiscyt i umocnienie osobistej pozycji Stalina. Na horyzoncie — WOJNA (Japonia, Hitleria), i wybory mają na celu wzmocnienie nastrojów „obrończych": nie tylko dlatego, że akcja wyborcza odbywa się pod hasłem obrony, ale i dlatego, że akcja wyborcza ma wzmocnić samopoczucie obywatela ZSSR, pokazać mu, że bierze udział w rządzeniu państwem, że jest „gospodarzem" tego państwa... Dziś niemal wszystko w ZSSR odbywa się pod znakiem „obrony".

A teraz — znaczenie. Ciekawe, że tt. mieńszewicy do dziś dnia sądzą, że „wybory" mogą być krokiem do demokracji, mogą niejako organizować opozycję... Bierzemy ostatni „Soc. Wiestnik" (Nr. 19). Mieńszewicy, czytamy w artykule wstępnym, uważają, że „wybory są niezwykle poważnym, być może nawet decydującym etapem w walce *dwu tendencyj:* demokratycznej i bonapartystycznej". Jednakowoż trudno zrozumieć, jak *w danych warunkach* może rozegrać się jakakolwiek „walka". Autor chce przy pomocy wyborów walczyć z „biernością mas". Trzeba, powiada, dążyć do tego, by chłopi i robotnicy stawiali *swoich* kandydatów i t. d. Dobrze; ale przy danej ordynacji? przy danym terrorze?! W ostateczności, powiada autor, trzeba białą kartą protestować przeciwko stalinowskim kandydaturom. Wszystkie siły, pisze, trzeba rzucić na zwalczanie bonapartyzmu — za demokrację.

Ale to będzie prawie niemożliwe.

A teraz parę szczegółów informacyjnych. Wedle art. 32 nowej konstytucji władza ustawodawcza należy do Rady Najwyższej (którą teraz się będzie wybierało). Składa się z 2 Izb: Rady Związku i Rady Narodowości. Radę Związku wybiera się wedle normy: 1 poseł na 300 tys. ludności. Radę Narodowości (obydwie Izby są równoprawne) wybiera się wedle normy: po 25 posłów na każdą republikę związkową itd. Obydwie Izby wybiera się na 4 lata. Cenzus wieku wyborcy — lat 18. Wybory do obu Izb są jednako 4-przymiotnikowe. Specjalne *(ogromne)* znaczenie ma „PREZYDIUM Rady Najwyższej", które otrzymuje rozległe prawa (np. interpretowanie ustaw). To „prezydium" naturalnie stanie się podstawą osobistej dyktatury Stalina.

Będziemy uważnie obserwowali przebieg całej „kampanii". Ale już dzisiaj możemy ogłosić rezultaty: 100 procent 100-procentowych Stalinowców... Inaczej w danych warunkach być nie może.

K. CZAPIŃSKI.

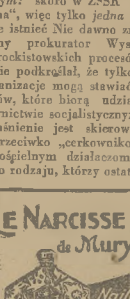

Czy to możliwe?

superheterodyna-7 obwodów strojonych

ZA 295 ZŁ.

KOSMOS Pionier

Pierwszy polski odbiornik bez chassis. Wysokowartościowa superheterodyna w cenie odbiorników tanich.

Doświadczenie ostatniego krachu giełdowego

Przebudowa społeczna czy chaos?

Warto wrócić do ostatniego krachu na giełdzie nowojorskiej, albowiem charakteryzuje w pełni obecną poprawę gospodarczą w kraju, który w r. 1929 dał hasło do wybuchu wielkiego kryzysu gospodarczego.

Nawiasem mówiąc, rozmiary tego krachu przypominają jesień 1929.

Nie trzeba stąd wyciągać wniosku, że i obecnie Stany Zjednoczone stanęły w obliczu kryzysu. Kryzysy w obecnym ustroju nie są wynikiem wyłącznie przyczyn gospodarczych.

Zwłaszcza krachy giełdowe, w których tak ogromną rolę odgrywa spekulacja — bądź żywiołowa, bądź nawet zorganizowana gra spekulantów. Oczywiście, trwałe następstwa wywołać może spekulacja jedynie na podłożu, przygotowanym już przez wstrząsy gospodarcze — zakłócenia w produkcji i obrocie.

Nie da się zaprzeczyć, że w gospodarce Stanów Zjednoczonych zaznaczyło się pewne, dość wyraźne ożywienie. Produkcja stali, np. spadła do 55,3% swej zdolności (85,5% w pierwszym tygodniu sierpnia). Zaznacza się osłabienie przemysłu budowlanego, maszynowego, naładunku towarów.

Czy jednak te przyczyny uzasadniały aż tak wybitny spadek kursów giełdowych? Bezwątpienia — nie. Zwłaszcza uwzględnienie przyczyn tego osłabienia produkcji potwierdzi to przekonanie.

Wpierw jednak warto zastanowić się, jak rekiny z Wall Street (siedziba amerykańskiej finansjery) tłumaczą to załamanie. Twierdzą więc, że przyczyną paniki być miały... ostatnie przemówienia Roosevelta. Już to stwierdzenie zdradza element spekulacyjny w ostatnim krachu giełdowym. Zdradza konspirację spekulantów, wymierzoną w politykę Roosevelta i w samego Prezydenta, który w ostatnich czasach, z naciskiem podkreślił dążność do realizacji haseł dobrobytu i pokoju. Nie należy zapominać, że przed rokiem i na wiosnę r. b. Roosevelt wystąpił z atakiem przeciw reakcyjnej polityce sądu najwyższego, gdyby więc ta przyczyna, o jakiej mówią giełdziarze, wystarczała sama przez się do wywołania krachu, bylibyśmy już poprzednio jego świadkami.

Obok spekulacji, mającej częściowo charakter polityczny, pewną rolę odegrało w wywołaniu krachu giełdowego wspomniane już osłabienie działalności gospodarczej. Już na wiosnę Rząd amerykański przystąpił do ograniczenia swej polityki rozszerzania kredytów i nastąpiła pewna forma ograniczeń kredytowych, deflacji.

Należy pamiętać, że w Ameryce od dłuższego już czasu panowała wielka łatwość pieniądza Poprzedniego lata zaznaczył się bardzo znaczny wzrost wkładów bankowych. Przyrost kapitałów był tak znaczny, że przejawiła się nadwyżka 3 miliardów dolarów ponad przewidziane prawem rozmiary rezerw. Wobec tej obfitości pieniądza, pragnąc zahamować nadmierny, spekulacyjny wzrost działalności kredytowej, podniesiono prawną granicę rezerw. Mimo to nadmierne rezerwy w grudniu r. ub. znów dosięgły sumy 2 miliardów i dopiero państwowa polityka ściągania i uwięzienia zapasów złota („sterylizacja") sprowadziły je do miliarda dolarów.

I — oto — dziwne zjawisko. Jak stwierdza korespondent *„Daily Herald"* mimo obfitości pieniężnej, niektóre banki zaczęły masowo zbywać walory państwowe. Przez pierwsze 6 miesięcy 1937 sprzedano ich za 1 miliard 232 miliony dolarów. Ta sprzedaż spowodowała osłabienie kursów i jeszcze jedną odskocznię dla spekulacji.

Krach był łatwy do opanowania. Przecież Rząd nie zamierza bynajmniej prowadzić polityki ograniczania produkcji i obrotów. W przemyśle stalowym stan zamówień przedstawia się pomyślnie i wszystko wskazuje na przejściowy charakter osłabienia.

Okazuje się jednak — raz jeszcze — na podstawie tego przykładu, że dziś już gospodarka społeczna wielkiego kraju przemysłowego nie da się pogodzić z nieograniczoną swobodą wielkiego kapitału, z brakiem kontroli państwowej nad aparatem produkcji i finansów.

Na każdym kroku wyziera widmo nowego chaosu, nowego zakłócenia produkcji, nowego kryzysu. Jesteśmy na drodze do gospodarki planowej lub... do rozkładu gospodarczego i społecznego.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

imienia dr. med. J. Budzińskiej-Tylickiej

LESZNO 23 m. 3

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności. Porady przedślubne. Wtorek, czwartek, sobota od 9 — 12 Codziennie od od 5 — 8.

Zbliża się rocznica zgonu Wodza i Trybuna Polskiej Demokracji i Polskiego Socjalizmu

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Rok temu, w dniu 31-ym października 1936 r., odszedł od nas na zawsze niezłomny Szermierz ludu polskiego, który przez całe swe życie niósł wysoko Sztandar Walki o Niepodległość narodu, o Wolność mas pracujących, oraz o ich wpływy na losy Państwa, na jego Przedstawicielstwo Narodowe i na Rząd.

Tę rocznicę uczcimy uroczystymi obchodami i akademiami. Ale nadewszystko pospieszmy z datkami na Fundusz Uczczenia trwałym pomnikiem pamięci I. Daszyńskiego, rozpowszechniając i nabywając

ZNACZEK z JEGO PODOBIZNĄ w SREBRZE i BRONZIE

Uczyńmy więc wszystko i zbiorowym wysiłkiem, naszą ofiarnością wznieśmy Pomnik godny nieśmiertelnej Zasługi IGNACEGO DASZYŃSKIEGO dla drogiej nam wszystkim Sprawy. Niech nikt od tego obowiązku wdzięczności i czci się nie uchyli!

Cena znaczka wykonanego w miedzi, średnica 20 mm. (rozmiar znaczka 1-szo majowego)— wynosi — 50 gr. za sztukę.

Organizacjom partyjnym, zawodowym i kulturalno - oświatowym, oddajemy w cenie 40 gr. za sztukę.

Taki sam znaczek wykonany w srebrze na zakrętkę — 1 zł. 50 gr. — oddajemy w cenie 1 zł. 30 gr. za sztukę.

Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres Sekretariatu Generalnego C. K. W., Warszawa, ul. Warecka 7, lub za pośrednictwem PKO. Nr. 3174.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P.P.S.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Przy ból głowy KOWALSKINA przy przeziębieniu grypie i katarze

Dzieje rewolucji chłopskiej
przed 500 laty w Siedmiogrodzie

Pierwotną formą własności ziemi w Siedmiogrodzie było t. zw. wspólne pastwisko, utrzymane z czasów koczowniczych. Od IX do XIV wieku forma ta zamieniła się w system feudalny z wszelkimi związanymi tym konsekwencjami.

Pod koniec XIV wieku cała ziemia znalazła się w rękach feudałów. Rolnicy stali się niewolnikami i nie mieli prawa przenosić się z miejsca pobytu. Traktowano ich gorzej niż bydło. Wreszcie w roku 1437 doszło do wybuchu. Chłopi węgierscy i rumuńscy się zjednoczyli i uzbroiwszy się w kosy i cepy, ruszyli przeciw feudałom. Ośrodkiem rewolucji był powiat solnocki, gmina Olpret, gdzie obecnie posiada swój majątek wybitny polityk rumuński premier Al. Vaida Voievod. Na jednej z gór nad Olpretem zgromadzili się ówczesni przywódcy chłopscy i postanowili wypowiedzieć formalną wojnę obszarnikom. Rewolucja zakończyła się porażką obszarników i dnia 6 lipca 1437 zawarty został układ pokojowy podykowany przez chłopów. Jak podaje historyk rumuński Densuszeanu pokój zawarty został na następujących warunkach: zniesiona została pańszczyzna i obowiązek oddawania części zbiorów właścicielom majątków; chłopi pracujący w majątkach obszarników mieli prawo co rok na święto Wniebowstąpienia zmieniać służbę. Traktat zezwalał także na zwołanie co roku rodzaju parlamentu chłopskiego. Nad Olpretem mieli się zebrać najstarsi chłopi i przed kongresem zdać sprawę, jak obszarnicy spełniają postanowienia traktatu.

Traktat ten był wielkim zwycięstwem chłopów. Z tem feudali nie chcieli się pogodzić. Rozpetali też wkrótce nową walkę zakończoną ponownym zwycięstwem chłopów. Rozpoczęły się nowe rokowania między feodałami i przywódcami chłopów i ostatecznie postanowiono przedłożyć spór do rozstrzygnięcia cesarzowi Zygmuntowi, który był także królem węgierskim. To był oczywiście ogromny błąd. Zamiast rokować należało poprostu wytępić feudałów. Tak też robili ci ostatni po swoim zwycięstwie. Rokowania trwały długo i król Zygmunt zmarł, nie wydawszy orzeczenia. Chłopi wobec tego zorganizowali własną armię, zajęli Siedmiogród i ruszyli w kierunku Bukaresztu, paląc po drodze majątki feudałów. Ci ostatni sprowadziwszy płatne wojska niemiłosiernie niszczyli osady chłopskie, zabijając schwytanych chłopów. Przywódców chłopskich mordowano w bestialski sposób, ćwiartując i obnosząc na drągach ich ciała.

Powstanie stłumione zostało w potokach krwi. Najwybitniejszy z przywódców chłopów Antoniu Magnu został zabity i rozćwiartowany w pobliżu klasztoru w Kluzy. Podobny los spotkał i innych przywódców. Niewolnictwo chłopów było potem znacznie cięższe niż przed powstaniem, gdyż obszarnicy umieli się bestialsko mścić wówczas jak i obecnie, korzystając z błędów chłopskich. Historia jest wymowna i uczy czasem unikać błędów przeszłości.

Hipoteza prof. Martina
Człowiek nigdy nie umiera
Życie jest niezniszczalne i nie posiada początku ani końca

W paryskim tygodniku „Marianne" w dziele Wiedza i Medycyna, ukazał się rewelacyjny wywiad Charlesa Ricarda z uczonym angielskim W. Morley Martin'em Zdaniem Martin'a

NIE UMIERAMY NIGDY.

Powyższe twierdzenie nie ma absolutnie żadnego związku z wierzeniami chrześcijańskimi czy hinduskimi, z reinkarnacją czy życiem duszy. Angielski uczony nie usiłuje stworzyć nowej religji, jest jedynie biologiem i przedstawia fenomeny fizyczne, opierając się na konkretnych doświadczeniach Dzięki nim właśnie zaczęto mówić o człowieku, który je realizuje. Morley Martin jest samoukiem. Zmuszony koniecznością zarobkowania pracował od najwcześniejszych lat młodzieńczych. Równolegle z pracą studiował gorliwie umysł Jego kierował się ku dziedzinie wynalazków. Martin, dzięki 90 patentom wynalazczym doszedł do względnego dobrobytu. Doświadczenie, które uczony nazywa „odkryciem swego życia" utwierdziło go w przekonaniu, że życie trwa wiecznie. Doświadczenie to miało przebieg następujący: z mineralnego ośrodka, pozbawionego wszelkich zarodkow przez wysoką temperaturę elektrycznego pieca Martin „stworzył" żyjątko, które po przejściu przez normalne etapy embrionalnego rozwoju, było zupełnie zdrowe i przystosowane do życia. „Nie stworzyłem tego stworzenia i mineral również nie przyczynił się do narodzenia żyjątka — mówi Martin. Przypuśćmy, że życie, nie dusza, jest uniezależniona od ciała i że z chwilą opuszczenia go, życie „śpi" tj. przebywa w stanie ukrytym. W tym wypadku powyższe doświadczenie zostaje wytłumaczone. Ośrodek mineralny, użyty do doświadczenia był siedliskiem ukrytego życia żyjątka,

ZMARŁEGO MOŻE SETKI TYSIĘCY LAT TEMU

Zrealizowałem 10.000 doświadczeń, na kilka minut i godzin wskrzeszałem pod mikroskopem istotki, które żyły kiedyś i których życie wieczne w stanie ukrytym tkwi w ziarnku piasku, soli albo kawałku kredy. Życie jest niezniszczalne nawet przez ogień (temperatura przy doświadczeniach Martina wynosi około 3000 st. C.). Nie ma urodzin w życiu, które jak czas i przestrzeń

NIE POSIADA ANI POCZĄTKU ANI KOŃCA".

Na pytanie, jakie stanowisko wobec ożywiania na nowo ukrytego „życia" zajmuje teoria ewolucji Darwina, Martin odparł „Darwin jest największym głupcem jakiego zna świat". Hipoteza Martina wydaje się po prostu szalona, ale poparł on swoje credo realnymi doświadczeniami, których nie można kwestionować; natomiast jego wnioski, są zdaniem kompetentnych profesorów, sztuczne i fałszywe. Życie najlepiej wykaże słuszność lub nieistotność przypuszczeń Martin'a.

Jak podróżowano w roku 1800
Dobre rady dla turystów z przed 137 laty

W okresie coraz intensywniejszego ruchu turystycznego z jego wszystkimi współczesnymi udogodnieniami, nie zaszkodzi cofnąć się myślą wstecz do tych czasów, gdy pradziadowie nasi przenosili się z miejsca na miejsce pieszo, konno lub dyliżansem, z szybkością, jeśli chodzi o ostatni rozwój lokomocji, nieprzekraczającą rączości 4 zaprzężonych rumaków.

KTO CHCE PODRÓŻOWAĆ PIESZO...

Kto chce podróżować pieszo — mówi podręcznik turystyczny z przed 130 przeszło lat — niech nie zapomni zabrać ze sobą dobrze okutej laski. Nie zaszkodzi, jeżeli w lasce znajdować się będzie ukryty sztylet, wyskakujący w razie potrzeby za naciśnięciem sprężyny. Laska taka może się okazać dobrą obroną dla pieszego wędrowca.

W zimie zalecano wystrzegania się znużenia. Wędrowiec, czując znużenie, winien przyśpieszyć kroku, aby jak najprędzej dotrzeć do najbliższej oberży. Dla usunięcia znużenia radzono palić tytoń lub zażywać tabakę, oraz spożyć kilka kawałków chleba, nasoconych octem. W porze zimowej i na słotne dni zalecono brać wędrowcom dwie koszule, co skutecznie chronić miało przed zimnem. Dla tym lepszego zabezpieczenia się — radzono położyć na ciało dwa arkusze bibuły. Spanie nocą przy otwartych oknach przynosi, według opinii ówczesnych higienistów, szkodę zdrowiu.

W czasie burzy należało unikać pocenia się i przebywania w pobliżu zwierząt, gdyż pot ludzki i wyziewy ciała zwierzęcego są najskuteczniejszym przewodnikiem elektryczności.

KOŃ — WYTWORNY TOWARZYSZ

Koń jest najwytworniejszym towarzyszem podróżującego, zapewniającym mu dużo wygody i miłej rozrywki. Niesie on wędrowca spragnionego uroczych widoków natury przez góry i lasy, nie mylące tropu nawet w najdzikszych okolicach — pisze podręcznik.

Podróżującym konno polecano zabierać ze sobą szablę, parę pistoletów oraz dobrego i czujnego psa.

Jeźdźiec zabierać powinien ze sobą w porze letniej zapas soczystych cytryn, pomarańcz, albo przynajmniej jabłka, gruszki i czereśnie lub wiśnie, by nimi ukoić pragnienie, bez potrzeby schodzenia z konia. Nie radzono wyjeżdżać wczesnym rankiem, świeżość powietrza bowiem mogła szkodzić zdrowiu. W razie nagłego ochłodzenia po burzy, zalecano poczekać z wyjazdem do ocieplenia się.

KTO SMARUJE — TEN JEDZIE

Dewizę tę przypominano wszystkim podróżnym, wybierającym się w drogę dyliżansem, mającym przy tym na uwadze nie tyle osie dyliżansu, ile powoźnego nin pocztyliona, którego należało sobie zjednać. Podręcznik z 1800 roku, zawierający „dobre rady dla podróżnych", podkreśla, że żaden napiwek nie jest tak dobrze użyty, jak ten, który wciśniemy do ręki pocztylionowi. Podróżnym, zwłaszcza udającym się w dłuższą drogę, radzono nie zapominać o pistoletach, najlepiej z dwoma lufami, „gdyż na każdym napastniku, dwie w jego kierunku skierowane lufy robią silne wrażenie". Kto podróżował własną kolasą, nie powinien był, broń Boże, zabierać napotkanych po drodze pieszych wędrowców. „Jest to najlepszy sposób ułatwienia rabusiom ich niecnego rzemiosła" — pisze ówczesny podręcznik dla turystów

W drogę zaopatrywano się w znaczne zapasy gotówki, a że banknoty były wówczas jeszcze stosunkowo mało w użyciu, każdy z podróżnych miał dobrze wypchany trzos brzęczącą monetą Srebra nie radzono zabierać, gdyż dla niewielkiej jego wartości trzos stawał się zbyt wyżadowany i mógł stanowić przynętę dla różnego rodzaju wagabundów. Najchętniej zabierano w drogę złote monety dukaty, luidory itp.

KTO SWE LOSY KORABLOM POWIERZA...

Kto zaś, podejmując podróż przez nieznane morza, życie swoje korablom powierza, niechaj pamięta, że przed udaniem się na statek dobrze zrobi, biorąc obficie środki przeczyszczające. Wszelkie nadużycia w jedzeniu i piciu wszelka rozwiązłość jest, w obliczu niebezpieczeństw podróży morskiej, straszną, grzeszną lekkomyślnością. Ludzie, którzy przychodzą na okręt fizycznie wyczerpani, ulegają łatwo morskiej chorobie. Żywe uczucia religijne i ufność w dobroć Stwórcy pozwolą podróżnemu — zdaniem podręcznika — przetrwać czas burz morskich i szkwałów.

Kłopoty współczesnego Robinsona

Na pustynnym wybrzeżu Chesil Beach żyje od kilku lat w zupełnym odosobnieniu obywatel angielski Richard Shrampton. Współczesny Robinson Cruzoe mieszka w małej chatce, którą skleił własnoręcznie z gałęzi, słowia i wodorostów morskich. W promieniu 30 km. nie ma ani jednego zabudowania Shrampton zerwał wszystkie stosunki ze światem. W jego pustyni nie bywa nikt — nawet listonosz.

Żywność dostarczają mu wody nadbrzeżne, obfitujące w ryby oraz trafiające się na tym pustkowiu dziczyzna. Poza tym Shrampton uprawia ogród, w którym sadzi warzywa i jarzyny. Umeblowanie jego chaty składa się ze skrzynek wyrzuconych na brzeg przez morze. Cichy żywot Shrampton został nagle, pewnego dnia zakłócony hukiem bomb lotniczych. Angielskie ministerium lotnictwa, mianowicie postanowiło na niezamieszkałych obszarach wybrzeża urządzić manewry. Shrampton dowiedział się o tym, już pod gradem bomb padających w pobliżu jego chaty. Natychmiast wywiesił na szczycie swego „domu" czerwoną chorągiew. To zaintrygowało jednego z lotników, który wylądował i z rąk pustelnika odebrał protest przeciwko urządzaniu manewrów w pobliżu jego siedziby Mogę jednak, oświadczył lojalny obywatel, o ileby tego wymagały konieczności państwowe wynieść się i zamieszkać na jednej z nadbrzeżnych skał.

W każdym razie Shrampton nie chce wracać do osiedli ludzkich— pełnych, jak oświadczył pustego rozgwaru, zbędnej krzątaniny i dławionych przyziemnymi troskami.

Stulecie fotografii

Z podziwem patrzymy na postępujący rozwój techniki, na udoskonalenie form samochodu, wagonu, przyrządów lekarskich i wszystkich sprzętów mechanicznych. Na retrospektywnych wystawach pokazują nam często rozwój form poszczególnej maszyny. Wystarczy sobie przypomnieć, iskie aparaty fotograficzne były dawniej a jakie są dzisiaj, aby przykładowo uprzytomnić sobie jak daleko poszedł postęp. Większość właścicieli aparatów fotograficznych napewno nie wie komu zawdzięcza możność robienia zdjęć. Sto lat temu w roku 1837 francuski wynalazca Daguerre zademonstrował pierwszy aparat fotograficzny. Sposób otrzymywania zdjęć był bardzo skomplikowany. Klisze fotograficzne były sporządzane ze srebra i następnie uczulano je parami jodu. Przy wywoływaniu stosowano pary rtęci, a utrwalanie w roztworze użycia podchlorynu sodu. Wynalazkiem Daguerra, przyjętym entuzjastycznie przez ówczesne sfery, zainteresowało się Państwo. I w roku 1839 Francja zakupiła wynalazek Daguerra, płacąc mu dożywotnio 6000 franków rocznie i od tego czasu zajęła się rozpowszechnianiem tych prototypów dzisiejszej, tak wspaniale udoskonalonej fotografiki.

Co wiemy o herbacie

Herbata jest znacznie łatwiejszą do uprawy rośliną niż kawa. Mniej wymagająca co do warunków klimatycznych, rozwija się zaczawszy od rejonów nadmorskich aż po góry, najpomyślniejsze jednak warunki dla herbat, istnieją na wysokości 1000 stóp Eksploatacja plantacyj herbacianych zaczyna się dopiero w trzecim roku, gdyż dopiero wtedy krzew herbaciany daje odpowiednie liście. Zbiór kwiatów i młodych listków dokonywany jest jest ręcznie. Zbiera się jedynie młode pędy. Im pęd jest młodszy, tym herbata zalicza się do wyższego gatunku. Zbiórka odbywa się codziennie i jedną z największych umiejętności jest zmuszanie krzewów herbacianych do wypuszczania coraz to nowych pędów. Zebrane gałązki składa się w przewiewnym miejscu gdzie więdną przez całą dobę. Następnie przepuszcza się liście przez walce, które je łamią i gniotą. Teraz następuje proces fermentacji, przy czym liście nabierają brunatno-zielonkawego koloru. T. zw. herbata zielona nie jest poddawana fermentacji. Fermentacja trwa krótko do kilkunastu godzin. Zczernałe liście idą do suszarni, działającej przy pomocy sztucznego przeciągu. Liście suszą się na drucianych siatkach przez pół godziny. Po tym następuje sortowanie i pakowanie herbaty, tak że w przeciągu 48 godzin od zerwania liści, herbata jest już gotowa do użytku. Herbata została wprowadzona do Japonii w XIII w., a do Europy dopiero w 1517 r. Obecnie nie ma chyba miejsca na kuli ziemskiej, w którym nie znano by odwaru herbacianego.

Koniec ery ssaków
ale dopiero za 100.000 lat

Po olbrzymich ichtiosaurach, które w dziewiczym wieku ziemi panowały niepodzielnie na naszym globie przyszła era panowania ssaków, do których również należy człowiek. Okres ten, jak stwierdzają uczeni ma się ku końcowi. Taką pesymistyczną prognozę stawiają gatunkowi naszemu przyrodnicy, którzy na podstawie wieloletnich badań stwierdzili liczne objawy degeneracji wśród głównych przedstawicieli grupy ssaków. — Możemy się jednak pocieszyć, że okres stopniowego wymierania ssaków potrwa jeszcze według obliczeń tychże samych uczonych conajmniej 100.000 lat.

Almanach—nie gotajski

Kierownictwo Scotland Yardu w Londynie w porozumieniu z paryską Surete National oraz niemiecką i wiedeńską policją i amerykańską brygadą MG, stworzoną specjalnie do walki z gangsterstwem postanowiło wydać specjalny kalendarz międzynarodowego świata przestępczego. Almanach ten zawierać będzie fotografie, odciski palców i opisy wszystkich międzynarodowych złodziejów, oszustów, handlarzy żywym towarem, fałszerzy czeków wszelkiego rodzaju aferzystów przy czym uwzględniony ma być szereg „niebieskich ptaków" żerujących na niwie dziennikarskiej W tej sprawie kierownictwo Scotland Yardu zwróciło się do policji całego świata o statystyczne dane oraz o personalia wszystkich osób w ostatnich 10-leciu zamieszanych w afery. Almanach ten ukaże się niedługo i przeznaczony jest wyłącznie dla policji.

„TYTONIÓWKI" WYRABIANE SĄ Z LIŚCI TYTONIOWYCH.
„TYTONIÓWKI" STWARZAJĄ ISTOTNY SMAK I AROMAT PAPIEROSA.
„TYTONIÓWKI" ELIMINUJĄ SZKODLIWE DLA ZDROWIA SKŁADNIKI W PALENIU.
„TYTONIÓWKI" ZADAWALNIAJĄ NAJWYBREDNIEJSZEGO PALACZA.
„TYTONIÓWKI" SĄ NAJDOSKONALSZE W GATUNKU I NAJPRZYSTĘPNIEJSZE W CENIE.

Ludzie którzy zginęli
śmiercią nienaturalną w mitologii

Mitologia grecka dostarcza wiele przykładów śmierci legendarnych bohaterów: Akteon, młodzieniec, który poważył się podpatrywać kąpiącą się Dianę, została zamieniony w jelenia i rozszarpany przez własne psy. Anakreon, poeta i smakosz udławił się pestką winnego grona. Anteusz, syn Neptuna i Ziemi, został uduszony przez Herkulesa, który również wymyślną śmierć zadał Diomedesowi, okrutnemu władcy Traków. Rzucił go na pożarcie jego własnym koniom, które Diomedes karmił ludzkim mięsem.

Lackoon, syn króla trojańskiego Priama i Hekuby, został przez węże uduszony wraz ze swoimi dwoma synami. Apollo, bóg sztuki, zawistny o to, że młody Frygijczyk Marsjasz ubiegł go w grze na flecie, skazał Marsjasza na okropną śmierć, obdzierając go żywcem ze skóry. Milon z Krotonu, siłacz, który w podeszłym wieku chciał się przekonać, czy jest jeszcze dość silny, kazał się przywiązać do dwóch nagiętych do siebie drzew i w tej pozycji został rozszarpany przez wilki. Tersytes wstrętna postać z homerowskiej „Iliady", został przez Achillesa zabity uderzeniem pięści.

Tyle mitologia. A historia?

Bajazet zginął w żelaznej klatce, wystawiony na pośmiewisko tłumu.. Brunhilda, córka króla Wizygotów, została rozszarpana końmi za zdradę. Książę de Clarence, znany bibosz i hulaka, skazany na śmierć i zapytany, w jaki sposób ma być zgładzony, odpowiedział, że pragnie, aby go utopiono w beczce z malmazją. Tak się też stało. Matka Henryka IV, Joanna d'Albert, została skrytobójczo zgładzona przy pomocy zatrutych rękawiczek. Ugolino, tyran Pizy, o którym wspomina Dante w „Boskiej Komedii", zmarł z głodu.

Kilku słynnych pisarzy zginęło również śmiercią gwałtowną: Aretino, poeta włoskiego Odrodzenia, zmarł w paroksyzmie śmiechu Wielki dramaturg grecki, Sofokles, zmarł wskutek anewryzmu serca, z wielkiej radości. Ajschylosowi spadł żółw na głowę. Plinius Starszy zginął pod gorącą lawą Wezuwiusza w czasie wybuchu w r. 79 po Chr., abbe Prevost, autor „Manon Lescaut", zmarł pod nożem chirurga.

W Częstochowie
Walka włókniarzy

W dniu 1 sierpnia r. b. Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce (Oddział w Częstochowie) wypowiedział umowę fabrykantom częstochowskiego przemysłu jutowo - lniano - konopnego.

Na konferencji z dnia 17 sierpnia r. b. ze Związkiem Przemysłowców Włókienniczych Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce przedłożył projekt umowy zbiorowej *z podwyższeniem wszystkich płac o 15%.*

Do akcji przyłączyły się także związki: Z.Z.Z. i Ch. D., wymawiając umowę z dn. 1 września, przekładając również żądania podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej. Zlicytowali wszystkich „narodowcy" przez swoją „Polską Pracę", stawiając żądanie 35% podwyżki.

Taktyka „Polskiej Pracy" była wygodna dla kapitalistów, gdyż pod różnymi pretekstami sprowadzano albo do rozbijania konferencji, albo też odraczania.

Wobec takiej sytuacji przeniesiono punkt ciężkości dla przeprowadzenia podwyżki na teren lokalny, lecz i tu napotkano na duże trudności zwołania konferencji, na miejscu, t. j. w Częstochowie.

Gra na zwłokę wywołała wielkie zdenerwowanie i rozgoryczenie wśród robotników. Aby jednak nie dopuścić do aktów rozpaczy, postanowiono proklamować w dniu 13.X. r. b. o godz. 9-tej rano strajk protestacyjny, w czasie którego delegacja miała interweniować w Inspekcji Pracy o przyśpieszenie zwołania konferencji, dając termin do 16.X. r. b.

W chwili protestu robotnicy wystąpili zwiększoną delegację, która udała się wraz ze stałą delegacją i przedstawicielami Związku Klasowego, Z.Z.Z. i Ch. D., na których zdecydowano dać jedynie sprawozdanie z konferencji, nie przerywając strajku, odkładając przyjęcie ostatecznej decyzji do dnia następnego, aby w ten sposób umożliwić walczącym robotnikom przemyślenie sytuacji.

W dniu 20.X b. r. zebrali się delegaci strajkujących robotników wraz z przedstawicielami wymienionych Związków na naradzie, podczas których przedstawiciele Związków zostali wezwani do Inspekcji pracy, gdzie otrzymali odpis telefonogramu zarządzenia p. Min. Op. Spol. z dnia 20.X b. r. o powołaniu Komisji rozjemczej do załatwienia zatargu zbiorowego w przemyśle lniano - jutowym na obszarze m. Częstochowy i okolicy Gnaszyn. W dalszych motywach orzeczenia Min. zapewnia „obiektywne rozstrzygnięcie zatargu", z gwarancją Inspekcji Pracy, że Inspekcja pracy nie dopuści, aby ktokolwiek bądź z robotników był prześladowany lub szykanowany, ewent. niedopuszczony do pracy w związku ze strajkiem.

Po głębszej analizie zdecydowano strajk okupacyjny zlikwidować. W tym celu odbyły się jednocześnie na wszystkich fabrykach zgromadzenia, na których delegaci robotników i kierownicy Związków zapoznali robotników ze stanem walki ekonomicznej i zarządzeniem Min. o rozjemstwie przymusowym, po czym robotnicy opuścili okupowane fabryki z pieśnią „Czerwonego Sztandaru".

W likwidacji nie brakło momentów dramatycznych, jak np. w fabryce „Stradom", gdzie wśród strajkujących walczyła solidarnie 70-letnia robotnica, została ona owacyjnie wyniesiona na rękach robotników przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru", z fabryki, rzewnie rozczulona z dumy i szczęścia, jakiego doznała w dowód uznania za solidarność w walce o prawo do życia, o godność robotnika i poprawę bytu, w ramach umowy zbiorowej, o które wystąpił Zw. Zaw. Klas., porywając do walki za sobą pozostałe Związki.

Obecnie robotnicy oczekują z napięciem wyniku orzeczenia Komisji Rozjemczej.

Dodać trzeba, że w akcji powyższej nie brak było różnego rodzaju prowokacji i t. p. utrudniań prowadzenia akcji. Robotnicy włókniarze lnu i juty przekonali się, że bez organizacji, jedności, solidarności i zaufania a co najważniejsze karności — nie będą w stanie zabezpieczyć swego i swoich rodzin bytu. O tych kardynalnych zasadach i obowiązkach każdy robotnik i robotnica winni pamiętać.

Tylko Aida!

TUTKI 150-tki
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!
oraz softy specjalne

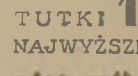

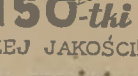

„Białe" „Luksusowe"
SZCZEGÓLNIE ŁAGODNE
NAJBARDZIEJ WYTWORNE

Interes robotników — interesem kraju
Bolączki polskiej gospodarki drzewnej

Zagadnienia, dotyczące przemysłu drzewnego, a w szczególności sprawa surowca i polityki leśnej wysuwają się we wszystkich państwach na jedno z pierwszych miejsc.

Polska na rynkach międzynarodowych pod względem eksportu surowca drzewnego, półfabrykatów, różnych wyrobów drzewnych i mebli, szczególnie giętych, zajmuje wcale niepoślednie miejsce. Według wiarygodnych danych na terenie naszego kraju w przemyśle drzewnym oraz w lasach jest zatrudnionych około 360 tysięcy robotników. Prawie połowa tych robotników jest zatrudniona przez Naczelną Dyrekcję Lasów Państwowych.

Większość tartaków państwowych i prywatnych znajduje się w t. zw. „Polsce B." W tych częściach kraju przemysł drzewny mógłby stać się podstawą dla życia gospodarczego i zatrudnić znaczny odsetek miejscowej ludności. Niestety, w większości zakładów drzewnych panują stosunki feudalno-pańszczyźniane, przy niesłychanie niskim stanie urządzeń technicznych.

Stosunki panujące w całym w ogóle przemyśle drzewnym, a w szczególności w województwach południowych i wschodnich — mówiąc delikatnie — pozostawiają niezmiernie dużo do życzenia. Do wielu warsztatów pracy jeszcze wcale nie dotarło ustawodawstwo socjalne. 8-godz. dzień pracy, oraz przepisy ochrony życia i zdrowia robotników.

Zarówno przedsiębiorstwa państwowe, jak i prywatne uchylają się od uregulowania warunków pracy i płacy przy pomocy umów zbiorowych. Istnieje taki stan rzeczy, jakgdyby nie we wszystkich przemysłach i nie we wszystkich częściach kraju obowiązywały ogólne prawa i odnośne ustawy. Na poszczególnych terenach i w poszczególnych przedsiębiorstwach wybuchają coraz to nowe zatargi, które nie przynoszą korzyści przemysłowi drzewnemu.

Wielu zagadnieniami, dotyczącymi robotników drzewnych i leśnych, zajmowała się międzynarodowa konferencja delegatów robotniczych z różnych państw, wysuwając na plan pierwszy postulaty, mające na widoku interes robotników.

Polski Kongres Inżynierów we Lwowie, w ramach III Sekcji (Osiedli i Budownictwa) poświęcił wiele uwagi przemysłowi tartacznemu, wychodząc z założenia, że *„od należytego wywiązania się tego przemysłu ze swych zadań, zależy w pewnym zakresie, w czasach pokoju siła gospodarcza Polski, a w razie potrzeby nadzwyczajnej — potencjał jej obronności".* Przytaczane argumenty, przemawiające za ścisłym połączeniem przemysłu tartacznego z gospodarstwem leśnym, co jest jednym z postulatów międzynarodowej Konferencji Robotników Drzewnych.

Na Kongresie Inżynierów Polskich we Lwowie wskazywano, że związanie przemysłu tartacznego z gospodarstwem leśnym *może wyzwolić polski przemysł drzewny z pod wpływu obcego kapitału, ciągnącego duże zyski z powodu braku należytej organizacji w tym przemyśle.*

Zgłoszono szereg wniosków, mających na celu uzdrowienie stosunków w przemyśle tartacznym, oraz wysunięto żądanie, *„położenia większego nacisku na bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach przemysłu tartacznego, wychodząc ze słusznego założenia, że sprawa ta jest jedną z wielu bolączek.*

Stosunkami panującymi w przemyśle drzewnym winien się bliżej zainteresować Rząd, zaś unormowaniem warunków robotniczych winno się zająć Ministerium Opieki Społecznej i skłonić przede wszystkim Naczelną Dyrekcję Lasów Państwowych jak również wszystkich przemysłowców drzewnych do zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami. Robotnicy leśni i drzewni nie powinni być gorzej traktowani, niż inni robotnicy, zatrudnieni w różnych zawodach i przemysłach.

Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych nie może prowadzić swoich przedsiębiorstw tylko pod kątem widzenia rentowności i to kosztem niskich płac robotniczych. Robotnicy zatrudnieni w tych przedsiębiorstwach nie powinni mieć mniejszych praw i gorszych warunków niż robotnicy zatrudnieni w innych przedsiębiorstwach państwowych. Robotnicy drzewni na równi z górnikami, metalowcami i robotnikami innych przemysłów, stanowią *„potencjał siły obronności państwa".*

Unormowanie stosunków i uregulowanie warunków pracy i płacy leży nietylko w interesie robotników, lecz również w interesie życia gospodarczego kraju. Stosowanie najniższych płac w przemyśle drzewnym nie znajduje gospodarczego uzasadnienia, stan ustawicznego wrzenia i wybuchające na tym tle częste zatargi nikomu nie ułatwiają pracy.

Jest rzeczą konieczną, by przed rozpoczęciem nowej kampanii zostały uregulowane płace w tartakach i zgodnie z ustawą o układach zbiorowych warunki pracy i płacy zostały uregulowane umowami zbiorowymi w całym przemyśle drzewnym.

Przed robotnikami drzewnymi i ich Związkiem klasowym stoją wielkiej doniosłości zadania. Robotnicy winni wykazać pełne zrozumienie dla omawianych spraw oraz jaknajliczniej i jaknajściślej zorganizować się w Związku Klasowym, gdyż tylko na tej drodze robotnicy mogą osiągnąć poprawę swojego bytu.

T. Socha.

RADIO-ODBIORNIKI
najznakomitszych firm
NA RATY
poleca i szczegółowo doradza
FOTORIS
Marszałkowska 125
tel. 279-10 i 509-18
Ułatwione warunki kredytowe.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może wywołać wiele rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Filtrem dla krwi jest wątroba. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i jelit. Doświadczenie dowiodło, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznym zaparciu, kamieniach żółciowych, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinasa" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj. chem. Cholekinaza, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Dezydery Malonyay

ZAGADKOWA KOBIETA

Fryderyk Baar był dobrym chłopcem, kochliwym i nieco próżnym. Nadawałby się nawet na małżonka, gdyby sobie nie uroił, że jest znawcą kobiet.

Obecnie zakochał się w przepięknej, interesującej pani Knud, która powszechnie uchodziła za „sfinksa".

Pan Knud był dalekі od ideału kochanka, był to człowiek interesu, ale za to niezmiernie bogaty. Pojął za żonę najpiękniejsze dziewczę Budapesztu, tak jak mógłby zdobyć najpiękniejszy dom lub najcenniejsze dzieło sztuki. O jego żonie mówiono wszędzie, że pewnie jest nieszczęśliwa. Najbardziej zagadkowym było, że pozostała wierną mężowi. Po prostu — sfinks.

Fryderyk rozmyślał chełpliwie. — E, co tam, musi być jak wszystkie. I pogrążył się całkowicie w miłości do pięknej pani Marietty.

Miał już swoistą metodę usidlania kobiet, odmienną dla blondynek, inną wobec brunetek. Marietta była płową. Nastroił się więc na „blond". Ale metoda zawiodła. Sfinks nie dał sobie wydrzeć tajemnicy, a co gorsze i co najwięcej gniewało Fryderyka: nie zwracała na niego uwagi.

— Kocham panią! — powtarzał przy każdej sposobności, ale najgorętsze przysięgi nie działały na nią. Bezskuteczność zabiegów wytrąciła Fryderyka zupełnie z równowagi: — Czyż nie jest jak inne? Jaką więc jest?

Podczas koncertu młodego skrzypka p. Knud zbliżył się do Fryderyka z prośbą, czy nie zechciałby odwieźć Marietty do domu, ponieważ on, Knud, ma niezmiernie pilną konferencję.

— A to zuchwalstwo! — pomyślał Fryderyk i postanowił, że tym razem użyje najsilniejszych argumentów, których unikał, zarówno wobec blondynek jak i brunetek.

Czułe pomógł Mariecie wsiąść do pojazdu, ale kobieta otulona w drogocenne futro pozostała nieruszona i uparcie milczała. Baar przeczekał kilka chwil.

Wjechali w aleję parkową i do celu podróży pozostało zaledwie kilka minut. Trzeba było się decydować. Poważnie ale z gorzką rzekł do pięknej towarzyszki:

— Marietto, pani wie, jak bardzo cię kocham. Czemu nie chcesz mnie wysłuchać? Musisz to uczynić. Pani się bawi mną, nie troszcząc się o moje uczucia. Wiem, że jesteś nieszczęśliwa, chcę cię dać szczęście. Kocham cię i pragnę wzajemności...

Sfinks milczał.

— Marietto, błagam, niech pani przyjdzie do mnie jutro o szóstej po południu.

Kobieta nie drgnęła.

— Będę czekał do wpół do siódmej, jeżeli nie przyjdziesz, wpakuję sobie kulę w głowę...

Samochód zatrzymał się przed bramą willi Knudów.

— Czy wypije pan ze mną szklankę herbaty? — zapytała pani Knud.

— Nie, dziękuję.

Pani Marietta wysiadła i dała polecenie szoferowi:

— Ulica Muzealna 7. — Tam mieszkał Fryderyk Baar.

— Całuję ręce pani.

— Do widzenia!

Fryderyk myślał: — Wszystko w porządku, zna mój adres.

Nazajutrz zakochany młodzieniec był zupełnie spokojny. Przystroił mieszkanie kwiatami i w wietrzył należycie zadymiony gabinet. Po trzeciej zaczął się już trochę niepokoić i rozmyślał, jaki przybierze ton w rozmowie. Albo może lepiej pozostawić wszystko przypadkowi?

Kto sam przeżywał podobną sytuację, wie ile rozkoszy przynoszą ostatnie chwile przed wielkie obiecującym spotkaniem. Zapomina się, kim jest ona, jakie jej imię lub barwa włosów, a pozostaje czyste wzruszenie oczekiwania. Tym razem Fryderyk był dziwnie pogodny. Może dlatego, że był pewny iż sfinks przybędzie punktualnie.

Pięć minut przed wpół do siódmej przed dom zajechał znany pojazd. Fryderyk pobiegł osobiście otworzyć...

Przed drzwiami stał... pan Knud.

— Dobry wieczór!

— Dobry wieczór. — Fryderyk był zmieszany: — Przepraszam oczekuję wizyty...

— Wiem, mojej żony — dopowiedział nietaktownie mężczyzna. Zdjął okrycie w przedpokoju, ale cygaro wziął z sobą.

Fryderyk uspokoił się, że zachowanie męża nie nosiło cechy rycerskiej rozprawy. Wyglądało jakby przyszedł załatwić ważną sprawę handlową.

— Powiedziałeś mojej żonie, że wpakujesz sobie kulę w głowę, jeżeli ona nie przybędzie tu przed wpół do siódmą. Brakuje jeszcze trzech minut.

Knud palił cygaro, Fryderyk czuł się nad wyraz nieprzyjemnie.

— Idiotyzm — warknął z wściekłością.

— To samo tłumaczyłem mojej żonie... Powiedziałem jej, że mam ważniejsze sprawy i że nie powinna się o ciebie niepokoić. Ale kobiety, na swe nieszczęście, nie znają was...

Knud zaczął się śmiać, co czynił go jeszcze wstrętniejszym:

— Ręczę, że nie masz nawet rewolweru w domu? — prowokowała kreatura, żując cygaro. Zdawało się, iż czeka, aby Baar odegrał przed nim scenę samobójstwa.

— Łaskawe żarty...

— Tak, zabawne — potwierdził małżonek. Spojrzał na zegarek i dodał: — Punkt wpół do siódmej.

Twarz Fryderyka płonęła. Najchętniej spoliczkowałby Knuda ale ten wstał. Mógł już iść — wpół do siódmej minęło.

— Obawiasz się teraz, że będę o tym rozpowiadał, że staniesz się śmieszny i będziesz zmuszony strzelić sobie w łeb? — mówił, patrząc Fryderykowi prosto w oczy. I, jak szczęśliwy gracz z wielkiej wygranej wciska garść monet żebrakowi, dodał:

— Możesz być spokojny. Tak że moja żona będzie milczała. Ręczę za nią.

— Nie rozumiem...

— Wierzę. Jakże możesz to rozumieć?

— Twoja żona?...

— Tak. Moja żona. Sfinks. Istnieją jeszcze przyzwoite kobiety. Ale wy, łowcy serc, tego nie rozumiecie. Dla was taka kobieta jest sfinksem.

Wyszedł.

— Takie bydlę ma wierną żonę, i to wspaniałą, cudną kobietę! — Fryderyk szalał: — Co za skandal! Co robić! Czy w tym wypadku obowiązuje słowo i czy ma się zastrzelić?... Nie!!! Tego nie może uczynić... choćby tylko ze względu... na te wszystkie inne kobiety...

Tłum. *K. L.*

Chińczycy przeszli do ataku

Na wszystkich frontach

TOKIO, (PAT). — Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Sejuan: 4000 Mongołów należących do plemienia Olancza rozpoczęło natarcie na wojska chińskie, które cofają się do prowincji Ningsia przez Ujuan i Linczou. Inny oddział mongolski, liczący 3000 ludzi, ściga cofające się wojska chińskie na południe w kierunku Ikczao, w górnym biegu rzeki Żółtej (Hoangho).

Front Szansi: O walkach na tym froncie brak wiadomości ze źródeł japońskich, natomiast komunikaty chińskie donoszą, że na tarcie japońskie na Tajuan, stolicę prowincji Szansi, zostało zatrzymane. **Położenie niektórych oddziałów japońskich na tym froncie, otoczonych przez Chińczyków i pozbawionych łączności z głównymi siłami, jest według komunikatów chińskich, bardzo krytyczne. Chińczycy twierdzą, że zdobyli przesmyk Pingjuan, ważny punkt strategiczny na tyłach oddziałów japońskich.**

Front Szantung: Na północ od rzeki Żółtej (Hoangho) wywiązała się bitwa między oddziałami japońskimi a armią gubernatora Szantungu, gen. Hanfuczu. Dywizje japońskie posuwające się wzdłuż kolei Tientsin — Pukou zatrzymały się na linii Czangczuang. Tutaj Japończycy umacniają swe stanowiska.

Wojska chińskie, złożone z 74 i 81 dywizyj szantuńskich w liczbie 35.000 ludzi, zajęły silnie ufortyfikowane pozycje między Linji a Juczeng. Szczególnie trudne do przebycia umocnienia zbudowane są na przestrzeni 8 km. na wschód i zachód od Juczeng, gdzie Chińczycy wykopali rowy strzeleckie między bagnami i kanałami oraz zerwali tamy na rzece Hsien, zatapiając dużą przestrzeń. Pomimo tych przeszkód wojska japońskie posuwają się powoli na południe.

Front Honan: Wojska japońskie przeszły rzekę Czang, stanowiącą granicę między prowincjami Hopei i Honan. Chińczycy cofają się z pod Fengloczen, stacji kolejowej położonej tuż przy rzece Czeng.

Front szanghajski: 4000 wojsk chińskich, według komunikatu japońskiego, trzykrotnie atakowało pozycje japońskie w dzielnicy Czapei. Ataki odparto. Chińczycy zostawili na polu walki 500 zabitych. Według źródeł chińskich działa przeciwlotnicze strąciły w ostatnich trzech dniach 5 samolotów japońskich, które latają teraz na wysokości 1500 — 2000 metrów, co zmniejsza celność bomb.

SUKCES CHIŃCZYKÓW

NANKIN, (PAT). — Według informacji Reutera z prowincji Szansi Chińczycy kontratakiem, w którym wzięły udział nadeszłe posiłki, odebrali w prowincji Szansi wyniosłości Hsinkau. Chińczycy zamierzali wycofać się na dalsze linie obronne, kiedy otrzymali posiłki i przystąpili do ataku.

MAPA CHIN oraz pogranicza państw sąsiednich. Wysyłka po wpłacie należności na r-k Nr. 9389 w P.K.O. **40 gr.**
„Wiadomości Turystyczne" Warszawa, Żórawia 9. Z przesyłką 50 gr.

Co się dzieje w Hiszpanii

APELUJĄ DO ICH SUMIENIA

Ag. Havasa donosi: Rządy francuski i brytyjski uczyniły u władz w Salamance demarche, w której proszą o możliwie ścisłe przestrzeganie zasad humanitarnych w Asturii.

ARESZTOWANIE WYŻSZEGO URZĘDNIKA ANGIELSKIEGO

GIBRALTAR, (PAT). — Według otrzymanych tu wiadomości władze policyjne w Maladze aresztowały prezesa izby obrachunkowej w Gibraltarze Merica, który udał się samochodem na kilkudniowy wypoczynek do Torre Molinos. Wiadomość o aresztowaniu Merica, jednego z wyższych funkcjonariuszów w Gibraltarze, wywarła wielkie wrażenie.

RANNI W SŁUŻBIE OBCYCH AGENTUR

Do Neapolu przybył statek „Granducca" wiozący rannych oficerów i żołnierzy wojsk gen. Franco, którzy zaproszeni zostali przez władze faszystowskie dla spędzenia okresu rekonwalescencji we Włoszech.

Goście hiszpańscy byli witani wyjątkowo serdecznie przez przedstawicieli władz.

19 oficerów hiszpańskich udało się do Neapolu, 19 oficerów hiszpańskich udało się do Rzymu.

ATAK POWIETRZNY NA MADRYT

Ag. Havasa donosi: Czwartkowe bombardowanie Madrytu, które rozpoczęło się o g. 23-ciej, a skończyło o 24-ej, spowodowało śmierć 12-tu, a ciężkie poranienie 450 osób.

DONIOSŁA NARADA W MADRYCIE

Ag. Havasa donosi: W nocy z 21 na 22 przybyli do Madrytu premier Negrin i prezydent Generalidad katalońskiego Companys. Odbyli oni konferencję z gen. Miaja, kilku wyższymi dowódcami oraz reprezentantami organizacyj politycznych i syndykalnych.

Obrona Francji

PARYŻ. (PAT). O godz. 18-ej w prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja ministrów Obrony Narodowej. W konferencji tej wziął udział premier, minister Spraw Zagranicznych Finansów, Obrony Narodowej, Lotnictwa, Kolonii i Marynarki. Obrady, które trwały dwie godziny, dotyczyły spraw obrony metropolii i kolonii. Żaden komunikat nie został ogłoszony.

Po aresztowaniach w „Katowitzer Zeitung"

W związku z aresztowaniami, dokonanymi w Katowicach, dowiadujemy się, że aresztowani przebywają nadal w areszcie śledczym i w ciągu paru dni zostali przesłuchani przez sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Katowicach. Według wszelkiego prawdopodobieństwa aresztowany dyrektor Kriedte został zwolniony z aresztu śledczego jako obywatel gdański. Szczegóły dochodzeń przeciw ko aresztowanym trzymane są w tajemnicy ze względu na dobro śledztwa.

W kilku słowach

— W tunelu kolei podziemnej na 59 Avenue w Nowym Jorku znaleziono teczkę, zawierającą papiery wartościowe na sumę 170 tysięcy dolarów. Wśród tych walorów znajdowały się obligacje na sumę 145.000 dolarów, które zostały zrabowane przed dwoma laty w jednym z banków nowojorskich.

— Rozpoczęto w N. Jorku na dwa miesiące przed terminem prace nad budową wielkiego krążownika „North Caroline" o wyporności 35.000 t. Jest to pierwszy z czterech okrętów wojennych tej serii, które mają być niebawem wybudowane.

— W stanie zdrowia Bronisława Hubermana nastąpiła wyraźna poprawa. Huberman udaje się przypuszczalnie w połowie listopada na dłuższy wypoczynek na Jawę.

— Z Koblencji donoszą, iż w środę rano w mieście Andernach odczuto silne wstrząsy podziemne. W mieście powstała panika. Mieszkańcy chcieli opuszczać domy. Dopiero po kilku godzinach nastąpiło zupełne uspokojenie. W wielu mieszkaniach poprzewracały się meble, poważniejszych szkód jednak nie było. Okolice miasta Andernach są starym wulkanicznym terenem.

— Wielka księżna luksemburska zwróciła się do premiera dr. Becka z propozycją utworzenia nowego gabinetu. Premier odmówił jednak misji ze względu, że partia socjalistyczna odmówiła wejścia do formującego się Rządu.

— Donoszą z Singkwang (Indie holenderskie), że w czasie wielkiego pożaru, jaki nawiedził miasto, spłonęło 800 domów. Pastwą płomieni padły głównie domy tubylców, a tylko niewielka ilość domów europejczyków. Straty wynoszą ok. [illegible] mil. guldenów holenderskich.

Ruch antyfaszystowski

RZYM, (PAT). W piątek rozpoczął się nowy proces przeciwko grupie komunistów aresztowanych ub. roku w Cagliari na Sardynii. Oskarżeni w liczbie 17-tu odpowiadają za usiłowanie stworzenia partii komunistycznej, propagandę na jej rzecz oraz zbieranie składek dla armii rządowej w Hiszpanii.

Zwycięstwo Aljechina

LEJDA (PAT). Ósma partia światowego mistrzostwa szachowego między Euwe a Aljechinem zakończyła się poddaniem Euwego, po 26 posunięciach. Stan rozgrywek: Aljechin 5 Euwe 3 punkty.

Inauguracja akcji Pomocy Zimowej

W czwartek, dnia 28 b. m. o godz. 17-ej, odbędzie się na Zamku królewskim w Warszawie, w obecności pana Prezydenta R. P. posiedzenie ogólnopolskiego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym, które zainauguruje tegoroczną akcję.

Na posiedzeniu tym przewodniczący naczelnego wydziału wykonawczego, min. Kościałkowski, złoży sprawozdanie z wyników akcji Pomocy Zimowej ubiegłego okresu, po czym przedstawione będzie sprawozdanie głównej komisji rewizyjnej, której przewodniczy pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Następnie odbędą się wybory nowego naczelnego wydziału wykonawczego, który niezwłocznie przystąpi do realizacji tegorocznej Pomocy Zimowej bezrobotnym.

W zebraniu na Zamku wezmą udział: członkowie Rządu, przedstawiciele Izb ustawodawczych, duchowieństwa, świata nauki i sztuki, sfer gospodarczych i pracowniczych oraz licznych organizacyj społecznych i zawodowych, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa.

Tegoroczna akcja Pomocy Zimowej bezrobotnym odbywać się będzie, podobnie jak w roku ubiegłym, pod wysokim protektoratem Prezydenta R. P. i marszałka Śmigłego - Rydza.

Amb. Ribbentrop w Rzymie

Wyjazd ambasadora von Ribbentropa do Rzymu, ma według zapewnień urzędowych charakter prywatny. Tym nie mniej w berlińskich kołach zagranicznych zwracają uwagę, że ambasador Rzeszy w Londynie udał się do Włoch właśnie w okresie decydujących obrad komitetu nieinterwencji, co stwarza możność osobistego kontaktu dyplomatycznego ambasadora von Ribentropa z miarodajnymi czynnikami włoskimi w tych krytycznych dniach. Należy przypomnieć, że wkrótce przybywa również do Rzymu zastępca kanclerza min. Hess na obchód 15-lecia marszu faszystowskiego na Rzym.

RZYM (PAT). Po krótkiej konferencji z min. spr. zagr. Ciano, odbytej w ministerium Spraw Zagr., ambasador niemiecki w Londynie von Ribentrop udał się w towarzystwie min. Ciano do pałacu Weneckiego, gdzie odbył rozmowę z szefem Rządu Mussolinim.

Na herbatce u Führera

Niemieckie Biuro Inf. donosi: Książę i księżna Windsoru zostali przed zakończeniem krajoznawczej podróży po Niemczech przyjęci przez kanclerza Hitlera, który zatrzymał ich na herbacie.

Obrady Podkomitetu Nieinterwencji

czyli przelewanie z próżnego w puste

LONDYN, (PAT). Posiedzenie podkomitetu nieinterwencji zakończyło się po godz. 19-ej. Obrady trwały cztery i pół godziny. Następne posiedzenie podkomitetu odbędzie się w poniedziałek popołudniu. Podczas dyskusji, jak zaznacza Reuter, ujawniły się poważne trudności. Przede wszystkim delegat włoski oświadczył, iż zgadza się na wszystkie dziewięć punktów planu brytyjskiego, pod warunkiem jednakże, że inni delegaci zajmą takie samo stanowisko. Delegat sowiecki sprzeciwiał się przyznaniu praw stron walczących przed całkowitym wycofaniem ochotników.

Trzecią trudnością, jaką wyłoniła się podczas obrad, było oświadczenie delegatów włoskiego i portugalskiego, iż rządy ich nie będą uważały za obowiązujące liczb, jakie zostaną ogłoszone przez komisję, które stwierdzą ilość ochotników, walczących po obu stronach w Hiszpanii.

Konkretne rezultaty osiągnięte na piątkowym posiedzeniu podkomitetu są więc raczej nikłe (żadnej! — Przyp. Red.).

Sprawa symbolicznego wycofania ochotników nie została również rozstrzygnięta. Wśród delegacyj istnieje rzekomo przekonanie, że możliwem będzie osiągnięcie zgody na podstawie propozycji, w myśl której po obu stronach wycofanoby grupy ochotników, liczące tysiąc osób. Główne punkty propozycji mają być przez biorących w nim udział delegatów za komunikowane odnośnym rządom przed następnym posiedzeniem.

Dalszy ciąg depesz na str. 1 i 2-ej

Nieboszczycy przyjmują wizyty

Groby sławnych ludzi na słynnym cmentarzu paryskim Pere-Lachaise odwiedzane są niemal codziennie przez turystów zagranicznych. Kto ze słynnych nieboszczyków francuskich cieszy się największą „frekwencją"? Rekordowe powodzenie osiągnęły nagrobki Alfreda de Musset, Sary Bernhardt i angielskiego poety Oskara Wildea. Turyści zatrzymują się także po drodze przy grobie Gerarda de Nerval. Jeszcze większą frekwencją poszczycić się może grób Ludwika Bartou, który wciąż jeszcze ściąga liczne rzesze turystów. Zwraca również na siebie uwagę grób Balzaca, a to dzięki pięknemu pomnikowi Dawida d'Angers. Turyści zdradzają natomiast minimalne wprost zainteresowanie dla grobów Feliksa Faure, Ledru - Rollin'a i Juliusza Michelet. Od czasu do czasu znajdą się zwiedzający, którzy zatrzymają się przy nagrobkach z napisami Moliére i La Fontaine.

Pokwitowanie

Na pracowników Z. N. P.

Zebrane wśród Nauczycieli 1.500
Od Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. Oddz. Warszawa 50.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Mowa tronowa króla Anglii

LONDYN (PAT). W piątek o godz. 11.20 została odczytana przez lorda - kanclerza z zachowaniem zwykłego ceremoniału mowa tronowa w Izbie Lordów, gdzie zgromadzili się członkowie obu Izb.

Tekst mowy tronowej jest następujący:

„Dowody przywiązania i lojalności moich ludów oraz oddanie ich dla korony, okazane w czasie uroczystości koronacyjnych, napełniły mnie i królową głębokim zadowoleniem. Uroczystości te miały większe znaczenie, że wzięli w nich udział i premierowie wszystkich dominiów.

Obrady konferencji imperialnej, które nastąpiły bezpośrednio po uroczystościach koronacyjnych, wykazały, jak wielkie znaczenie mają takie konferencje, na których omawia się zagadnienia, będące wspólnym interesem i dlatego ufam szczerze, że rezultatem tej konferencji będzie wzrost dobrobytu i pomyślności moich ludów we wszystkich częściach commonwealth.

Od przeszło roku ministrowie moi śledzą z zaniepokojeniem i lękiem przebieg tragicznych wypadków w Hiszpanii. Nie ustawali oni w ciągłych wysiłkach, aby konflikt ten nie rozszerzył się poza granice tego kraju.

Szczęśliwy również jestem, iż mogę stwierdzić pomyślne wyniki konferencji w Nyon.

Śledziłem z wielką troską rozwój kroków nieprzyjacielskich między Japonią a Chinami. Cierpienia, które tam znosi niewinna ludność cywilna, będąc ofiarą ataków powietrznych i morskich, wywoływały we mnie szczególny niepokój. Życzeniem moim jest, aby konferencja, która wkrótce ma być zwołana, położyła kres temu pożałowania godnemu konfliktowi.

W dziedzinie ograniczeń morskich mogę z zadowoleniem donieść, że traktat morski, podpisany w Londynie 25 marca 1936, został obecnie ratyfikowany przez wszystkich sygnatariuszy.

W Indiach i Burmie zostały w tym roku wprowadzone w życie nowe statuty o organizacji rządów i z wielkim zainteresowaniem śledzę rozwój wypadków w tych krajach, będąc pewnym, iż zbliża się minuta ostatecznego zrealizowania projektu o federacji Indyj.

Panowie posłowie Izby Gmin! Wyrażam Wam podziękowanie za uchwalenie kredytów na cele państwowe oraz podatku, który przyczynia się do uświetnienia i podtrzymania godności korony.

Z wielką satysfakcją stwierdzam stały rozwój i polepszenie wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych obrony narodowej, który to rozwój przypisać należy zarządzeniom, uchwalonym przez Was w roku ubiegłym.

Wielkie obciążenia podatkowe, wywołane tym koniecznym dozbrojeniem, zostały w znacznej mierze wyrównane przez równoczesny wzrost handlu i przemysłu oraz możność poczynienia wszystkich zamówień w kraju.

Następnie po omówieniu szeregu ustaw, które otrzymały jego zatwierdzenie, a które dotyczą Szkocji, król zakończył przemówienie tradycyjną formułą:

— Modlę się, aby wasze prace błogosławił Bóg Wszechmogący.

Układy zbiorowe

Dn. 22 b. m. w klubie sprawozdawców parlamentarnych odbyło się zebranie informacyjne Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, na którym radca Jerzy Wengierow wygłosił odczyt o układach zbiorowych pracy.

Wykład znakomitego znawcy zagadnienia wywołał wśród zgromadzonych wielkie zainteresowanie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Szwajcaria przeciwko Olimpiadzie w Tokio

Zaczyna się mniej więcej tak samo jak przed Olimpiadą berlińską. Wówczas pierwszy protest przeciw odbyciu igrzysk w Berlinie zgłosiły Stany Zjednoczone — sfery robotnicze. Dzisiaj protestuje Szwajcaria. W obu wypadkach czynią to kraje demokratyczne. I to jest symptomatyczne. Nie o to chodzi, czy protest przeciwko Berlinowi miał praktyczne skutki. Sam fakt protestu mieścił w sobie wielkie znaczenie. Dowiódł, że nie wszyscy przyjmują bezkrytycznie totalne chamstwo. Obecnie na łamach pisma sportowego „Sport" w Szwajcarii pojawił się artykuł, w którym autor oświadcza, że żaden Szwajcar nie powinien jechać do Tokio, gdyż Japonia prowadzi wojnę z Chinami. Autor słusznie twierdzi, że jest to wojna zaborcza, prowadzona z państwem, którego młodzież jest zjednoczona z młodzieżą szwajcarską pod sztandarem olimpijskim. Trzeba być do gruntu totalistą i wrogiem prawdziwej idei olimpijskiej, by słowom odważnego Szwajcara nie przyznawać racji.

Przecież wojna na Dalekim Wschodzie to jest całkiem wyraźny napad zbrojny na drugi naród ze względów czysto egoistycznych imperialistycznych. Kto miał jeszcze jakieś wątpliwości co do tego, to chyba ostatnia mowa prezydenta Roosevelta o tym go przekonała.

Idea olimpijska to przede wszystkim pokój, braterstwo ludów. Jakże o braterstwie może być mowa, gdy w imię tego „braterstwa" Japończycy mordują niewinne dzieci i kobiety chińskie i bombardują otwarte miasta. Powie ktoś, że to polityka. Pisano nawet, że w „tej sprawie decydować będą inne motywy i zupełnie inne wpływy..." Oczywiście zawsze znajdą się obrońcy gwałtów, brutalności, totalnych metod „bratania" ludzi. Ale opinia szczerze demokratyczna musi przyklasnąć śmiałemu wystąpieniu szwajcarskiego autora. Sport ma wielką rację, gdy opiera swoje metody działania i rozwoju, na zasadach demokratycznych. Nie można wpajać w młodzież pojęcia pokoju, harmonijnego współżycia narodów, wzywać ją na igrzyska pod tymi hasłami, a równocześnie zabijać, mordować innych sportowców w imię egoistycznych celów. Młodzież straci zaufanie do ideałów ludzkości, straci zaufanie do wartrzynu olimpijskiego, jeśli igrzyska olimpijskie toczyć się będą na terenie kraju, który jeszcze wczoraj drwił z zasad ludzkości, mordował i rabował, niszczył dzieła kultury i cywilizacji i choć efekt protestu może być taki sam, jak przed olimpiadą berlińską, opowiadamy się przeciwko odbyciu następnej Olimpiady w Tokio.

PIŁKA NOŻNA

NIE BYŁO WYPADKU ŚMIERTELNEGO NA MECZU W MEDYCE

Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej po przeprowadzeniu specjalnych dochodzeń stwierdził, że pogłoski, jakoby zdarzył się na meczu w Medyce koło Przemyśla śmiertelny wypadek są niesprawdziwe. Powstały one z tego, że tegoż dnia wpadł pod pociąg osobnik, o tym samym nazwisku, co rzekomo zabity gracz.

TENIS

ECHA DYSKWALIFIKACJI TARŁOWSKIEGO

Zdyskwalifikowany swego czasu przez zarząd PZLT tenisista śląski Tarłowski zwrócił się do zarządu PZLT z prośbą o rewizję uchwały, dostarczając jednocześnie cały szereg dodatkowych dowodów. Sprawa została odroczona do połowy listopada, przyczym Tarłowski ma jeszcze dostarczyć kilka dalszych dowodów.

KOLARSTWO

POLSKA NIE ORGANIZUJE MISTRZOSTW KOLARSKICH ŚWIATA W 1939 R.

Wobec wiadomości, otrzymanych z włoskiego Związku Kolarskiego o definitywnym organizowaniu przez Włochy kolarskich mistrzostw świata w r. 1939, Polski Związek Kolarski wystąpił do międzynarodowej Federacji Kolarskiej o przyznanie nowego terminu Polsce.

Wiadomości z całej Polski

ZAKŁADANIE ELEKTROWNI TORFOWYCH

Opracowany został nowy plan elektryfikacji Kresów Wschodnich. Przewiduje on wykorzystanie wielkich pokładów torfu jako materiału opałowego dla elektrowni. Pierwsza okręgowa elektrownia opalana torfem powstać ma pod Wilnem.

ZDEMASKOWANIE BANDY WŁAMYWACZÓW

Od pewnego czasu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego grasowała szajka okradająca biura kopalń węglowych. Ostatnio włamywacze przedostali się do magazynów kopalni „Saturn", przy czym łupem ich padły cenne narzędzia. Na miejsce włamania sprowadzono psa policyjnego. Pies po tropach doprowadził policję na pole, gdzie jak się okazało zakopany był łup. Miejsce to poddano obserwacji i wkrótce ujęto 3-ch członków szajki z wielokrotnie karanym kryminalistą Stanisławem Augustyniakiem na czele.

PRZYPADKOWO ZASTRZELIŁ BRATA

W Skierniewicach na ul. Łowickiej, Wawrzyniec Wojski manipulując nabitym rewolwerem swego szwagra spowodował wystrzał. Kula trafiła znajdującego się w odległości kilkunastu metrów brata Wojskiego, 35-letniego Edwarda. Rannego w pierś zamierzano przewieźć do szpitala w Mińsku Mazowieckim, jednak w drodze zmarł. Mimowolnego bratobójcę zatrzymano.

ŚMIERĆ W KOPALNI

W Dermance w pow. kostopelskim, w kopalni kaolinu podczas pracy został przysypany ziemią robotnik Hieronim Kurjata, mieszkaniec wsi Lubomirska. Kurjata poniósł śmierć na miejscu.

WILKI NA PODKARPACIU

Z Nadwórnej donoszą, że w rejonach górskich Podkarpacia, pojawiły się stada wilków, które jednokrotnie wpadają do poszczególnych zagród i porywają zwierzęta domowe. Ludność wniosła do władz prośbę o zorganizowanie większej obławy na drapieżników.

4 OFIARY SZALEŃCA

Mieszkaniec wsi Darewno w pow. słonimskim, Arkadiusz Łapko, wpadł do mieszkania swojej kochanki Zenajdy Jakobczykówny, i uderzeniem siekiery zamordował jej matkę. Matronę, poczym zadał cios w głowę leżącej w łóżku 8-letniej Weronice. Z kolei zbrodniarz odnalazł ukryta w szafie narzeczoną i strasznie ją pokaleczył, zadając 7 cięć, po czym wybiegł z mieszkania. Na drodze spotkał młynarza Jakóbczyka i ciął go w głowę toporem. Ofiary zbrodni młynarz Aleksander Jakobczyk, jego córki, Zenajda i Weronika, przewiezione zostali w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Słonimie. Zbrodniarz po dokonaniu morderstwa udał się do domu, gdzie poderżnął sobie gardło i przecięł brzuch. Stan jego jest beznadziejny.

Tłem zbrodni, jak przypuszcza ją, była zazdrość.

Reumatykom

szczególnie dają się we znaki nagłe i częste zmiany pogody. Bóle reumatyczne i artretyczne uśmierza Togal. Tabletki Togal stosowane w dawkach po 2 do 3 tabletek 3 lub 4 razy dziennie przynoszą ulgę w tych cierpieniach.

Togal

Kącik radiowy

NOWA POWIEŚĆ MÓWIONA

Powieść mówiona, jako nowa forma audycji radiowej, wypróbowana została w ubiegłym sezonie i spotkała się wśród radiosłuchaczy z dużym uznaniem. Powieść tego typu różni się tym od słuchowiska, że jest pozbawiona zupełnie tła akustycznego, treść zaś jest nastawiona na zagadnienia poczucie drobnej, lecz ważne i głęboko dochodzące każdego człowieka.

Obecnie nadawana jest przez Polskie Radio powieść mówiona Heleny Boguszewskiej, znanej autorki: „Wisły", „Sabiny" i wielu innych książek. Powieść ta, jak świadczą o tym listy od radiosłuchaczy, wzbudziła żywe zaciekawienie.

Rozdziały powieści „Anielcia i życie" nadawane są w każdą niedzielę o godz. 16.45.

FENOMEN JAKOŚCI I CENY

to superheterodyna FENOMEN-TELEFUNKEN o wspaniałym tonie, selektywności i wszystkich nowoczesnych udoskonaleniach technicznych, zbudowana w akustycznej skrzynce na solidnym chassis. Jest to jedyna superheterodyna o małym zużyciu prądu — tylko 25 watów (jak mała żarówka) przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Cena dostępna dla wszystkich. FENOMEN — ota superheterodyna, na którą wszyscy czekali!

TELEFUNKEN

Radio

TELEFUNKEN

harmonia tonów - symbol jakości

VIII. Kongres Ukraińskiej Socjalnej Demokracji

W niedzielę, dn. 17 b. m., odbyło się we Lwowie VIII Kongres Ukraińskiej Socjalno - Demokratycznej Partii. W kongresie wzięli udział delegaci organizacyj partyjnych, głównie z Podkarpacia, przedstawiciele związków zawodowych i oświatowych.

Referaty wygłosili tow. tow.: dr. W. Starosolski o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, I. Kuszpir o związkach zawodowych, dr. Skibiński o pracy kulturalno-oświatowej i Kwaśnicia na temat organizacji.

Po ożywionej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, w których nadano zakusy międzynarodowego faszyzmu na klasę robotniczą, stając na stanowisku, że tylko socjalizm i demokracja dają rękojmę lepszego jutra proletariatu.

Kongres dużo uwagi poświęcił obecnemu położeniu ludności ukraińskiej w Polsce, dając wyraz swemu głębokiemu oburzeniu na nagonkę szowinistycznych sfer na wszystko, co ukraińskie.

Do Centralnego Komitetu Wykonawczego zostali wybrani: dr. W. Starosolski jako przewodniczący, dr. R. Skibiński jako zast. przewodniczącego, Boruch, dr. L. Hankiewicz, L. Kwaśnycia, J. Hubicki, I. Kusznir, E. Małecki, W. Temnicki.

Do szerszego Zarządu C. K. wybrano: dr. R. Dombczewskiego (Stryj), A. Hernyka (Borysław), A. Kodoła (Kałusz), dr. Iwaszkiewicza (Dolina), dr. I. Kobylecki'ego (Drohobycz), Tymościa (Borysław), Łabówkę (Stebnik), Pfeifera (Kałusz), Tymkowa (Drohobycz).

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono Kongres.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł.: 37156

2.000 zł.: 25264 25787

1.000 zł.: 6923 52578 49046 113124 131156 187129 189069

500 zł.: 14189 82867 83260 141443 159983

400 zł.: 32981 49997 73280 95258 105082 161896 118570

Po 200 zł.: 39528 68306 79112 80772 88616 106066 109059 112530 173360 177604 179380

Po 150 zł.: 7974 8067 24713 24995 44155 44326 46463 51933 58115 73137 78127 81148 86438 92565 93874 96564 96950 99714 109256 110349 117539 134354 137249 158726 158160 159637 163972 161433 166746 188364 194886

Wygrane po 100 zł.

830 1051 132 826 2024 3078 226 403 803 4044 94 442 778 5294 229 7040 92 335 77 985 8159 82 578 648 10000 248 836 420 500 633 11342 670 742 12244 13042 791 918 14465 16190 730 91 16588 822 17001 97 18066 248 840 19591 664 62 728

20254 92 422 21886 22950 23308 917 23820 739 883 25923 641 75 26870 561 27203 841 652 28598 948 29717 30999 31386 818 32444 853 33560 887 988 34176 456 753 35053 852 36512 37102 259 784

38022 622 905 39567 40053 463 631 41345 516 62 42265 43010 488 44434 756 45357 656 46167 652 753 62 47 026 218 760 48719 49014 161 50095 188 815 960 51067 227 52078 285 390 427 737 869 53071 227 539 634 29 44 54149 571 832 55012 940 56606 57218 712 28 75 815 980 58271 613 898 59107 819 60586 61251 323 989 62148 63018 232 48 49 88 547 934 64006 85 785 947 65691 822 49 81 67069 938 39 68956 69574 789 70277 608 17 80 71265 66 453 742 72936 78438 84 931 47003 520 75209 62.

78576 77166 47 839 88 78113 49 77 665 716 79022 66 801 80216 431 669 826 81229 586 621 82385 519 40 616 83390 928 84370 318 85621 667 86838 70 87769 88068 145 687 729 89216 484 90498 620 822 91041 192 278 816 709 92 92692 891 982 93067 315 533 967 93162 510 57 760 852 95054 54 947 96291 995 744 97843 910 98361 646 99021 820 101278 102219 447 503 719 103180 416 767 769 104394 105434 48 107695 108388 413 556 109851 110385 976 111258 553 112055 238 519 42 113514 874

114016 572 927 115061 117470 823 117049 98 118862 [illegible] 70 [illegible] 501 45

[illegible] 465 123276 124409 694 911 [illegible] 831 126267 441 602 127282 685 952 128980 [illegible] 434 665 782 130029 759 131114 715 77 132665 133138 134431 857 76 135147 510 73 91 631 906 136524 811 137309 544 915 138327 84 139486 140184 141692 142002

143496 144245 969 145070 219 509 147737 878 148920 893 946 149199 292 315 772 816 150367 151587

152106 462 595 741 889 153180 413 154569 687 92 972 155477 156578 801 157204 376 158160 159264 503 18 689 162 161682 162909 163083 670 165307 820 80 900 166343 886 167579 833 169062 169457 564 645 898 170544 171791 172384 418 674 173139 334 910 174101 205 493 175261 473 76664 957 177554 82 178236 98 336 597 801 179147 180109 19 98 404 15 181095 489 182810 183949 184756 85131 523 186240 401 187289 749 188132 263 366 57 019 189269 487 825 190083 191365 414 914 192136 193173 287 424 58 524 623 194246

Wygrane po 50 zł.

36 1129 [illegible] 47 747 801 959 2012 [illegible] 675 744 992 95 3634 4031 257 473 667 872 5497 5899 961 6075 120 429 96 7050 388 8211 13 560 760 865 9674 705 841 917

10042 179 432 578 786 11016 23 421 591 916 12091 241 864 663 831 982 13089 716 900 4 14170 391 810 828 69 15290 425 576 700 16204 733 17303 521 89 691 954 18020 142 536 660 711 19050 19 120 29 384 559 89 666 778 887

20027 62 97 864 957 21415 535 701 22239 593 737 49 24130 257 413 527 79 98 25095 120 280 26301 600 37034 227 312 52 938 28282 68 344 510 848 962 29983 643 74 819

30350 824 31131 528 818 32320 430 80 720 47 33012 123 65 365 730 84041 43 114 65 97 769 35729 36345 451 37484 780

38482 647 84 88 209 437 896 40018 103 605 762 41017 247 56 704 42014 216 486 658 43293 715 44928 45035 366 444 619 850 46071 146 60 203 630 949 47113 54 555 750 974 48368 451 532 626 725 971 49267 87 360 804 978 50007 300 60 78 535 51014 248 610 740 52361 865 53025 98 175 436 511 683 54016 222 407 81 729 841 55538 775 806 907 56298 726 825 95 57015 237 461 70 755 972 58135 203 69 865 459 520 842 59197 618 888 60 210 327 536 981 61022 102 866 925 83 62615 74 135 242 351 410 707 891 92 63630 96 64283 494 594 721 65 65605 619 776 811 66517 77 67098 347 49 833 70 68277 82 69093 241 42 548 847 70697 745 71101 280 845 548 638 779 98 999 72238 612 792 915 73628 74086 329 426 887 75088

78132 544 708 27 901 79168 337 514 624 883 80189 204 418 87 569 917 81918 92 151 578 682 917 82354 800 709 622 780 84061 284 [illegible] 408 610 18 833 934 85411 717 86 827 88008 141 59 98 238 546 57 84 648 87807 23 440 772 860 88105 85 487 658 82 8002 46 90 103 291 447 18 29 91 90018 151 306 438 524 630 765 882 950 91336 479 92805 682 93307 418 771 94404 630 [illegible] 254 866 94 427 505 600 [illegible] 559 99210 72 399 600 841 66 777 91 100055 658 101084 211 492 662 759 131114 715 77 132665 133138 408 757 104061 150 772 105141 497 906 136524 811 137309 544 915 138327 465 97 782 884 108098 284 847

109111 297 388 95 527 110209 304 668 706 941 111108 86 492 112084 145 546 719 821 113464 842 978 114424 65 688 872 950 115161 801 739 116132 578 804 37 117181 545 643 118102 680 963 119120 321 412 18 791 831 120233 76 413 121266 521 40 702 16 884 122421 645 123087 241 65 497 705 31 39 63 83 871 92 124210 356 635 80 804 41 48 931 125936 483 847 126100 375 127212 704 65 945 128650 85 110 318 47 486 889 915 63 129061 473 571 719 130076 95 722 839 131181 132823 133500 40 785 87 134134 923 135640 843 136734 578 80 137084 646 787 99 138023 207 414 69 677 139313 914 140890 141311 415 685 844 142125 556 923 144491 972 145039 254 329 885 146347 419 619 147399 149651 898 150082 208 364 891 701 787 151413 756 929

152058 5 576 80 679 90 708 815 153514 670 154380 418 585 716 155001 668 805 8 970 156103 407 823 157975 158020 139 478 705 159114 287 437 537 42 898 160604 162124 272 764 163123 164138 288 383 427 597 640 735 165639 769 166349 409 924 167160 682 742 887 595 168048 54 792 805 169235 [illegible] 170730 171076 288 545 82 857 [illegible] 172401 673 930 173265 423 553 174013 [illegible] 180327 463 825 605 181245 587 [illegible] 636 56 77 708 848 184545 83 673 938 185058 222 6 324 448 829 71 186135 187802 188509 622 747 188657 [illegible] 190113 377 927 191858 192021 955 194068 418 561 696 877 994

II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 184709.

Zł. 10.000: 11913 122728.

Zł. 5.000: 115149

Zł. 1.000: 9962 108016 118166 154662

Zł. 500: 12469 53289 84409 95502 98430 130792

Zł. 400: 43642 67119 94970 129921 180401

Zł. 200: 56968 60213 64680 76255 148819 164781 170317 181134

Zł. 150: 14402 20016 23379 25620 38739 39121 49222 52071 53022 53181 62347 68146 72465 89396 95292 98465 102789 119095 119649 123295 138494 150749 166388 166651 170505 177063 188722 193708

Wygrane po 100 zł.

743 1602 2255 3171 232 5358 6235 958 7391 9766 10001 200 476 11128 636 12630 959 13470 716 14700 15705 637 31918 92 151 578 682 917 [illegible] 831 23830 24185 209 25580 894 938 26380 494 631 28929 29864 31445 905 33612 35317 839 36307 [illegible] 43419 44916 45258 46904 47837 48002 678 49181 50150 555 51862 53000 510 54527 833 83 57540 52 691 58119 59116 463 853 61297 865 62049 53 70910 71935 73075 382 517 640 926 74492 531 75967 77213 78234 541 927 80187 81219 846 82271 78 83425 640 86816 979 87075 188 88511 806 89017 626 91406 636 841 92703 958 [illegible]

100308 821 101031 973 102629 106388 108084 109339 111569 113403 31 116596 776 117895 118148 120400 121059 899 122475 123725 953 125645 126265 127540 707 128234 593 130169 466 132135 858 133027 134921 135048 483 753 136870 139018 150 890 140147 397 142112 404 143396 788 144732 145084 146439 148373 149471 549 801 29 762

152284 868 98 155586 159826 160926 161298 316 162184 163407 602 991 165374 166388 167201 21 796 169198 100789 560 171504 173180 522 175167 90 342 540 178703 178776 832 180072 474 600 860 976 181736 183476 184720

186325 773 188135 190827 192980 193146 194060 792 866

Wygrane po 50 zł.

1286 372 2132 3653 4076 5172 241 6461 843 7187 731 978 8144 725 995 10532 11237 664 727 12191 13674 14602 606 15085 346 708 16811 639 80 827 19298 20548 719 87 21175 735 22423 543 23430 970 25416 852 26487 27453 631 28005 281 795 29727 30068 174 598 941 32537 93 34198 233 421 853 36908 604 707 37141 984 38538 648 38118 940 40036 78 238 86 600 49 880 41697 702 42208 43126 415 44027 70 214 45820 46827 681 47640 48238 352 73 564 771 534 49371

52134 70 53136 396 54421 984 55400 914 56581 57313 602 58674 845 55 69327 680 886 60158 61390 501 919 34 62266 63146 726 64291 571 65152 443 660 66395 741 825 67614 801 68568 70174 71449 72002 99 322 882 73187 825 74616 75661 280 729 76462 626 77085 222 505 78954 79305 593 80572 81000 82154 86417 560 719 837 73 87125 89159 90134 591 91655 94018 95147 496 96029 40 263 97051 383 665 98745 99070 415 891

101291 440 710 35 103611 20 37 791 104579 777 105230 670 921 106132 471 874 107251 502 49 636 42 109350 740 110455 111180 286 112051 473 114877 115463 78 116868 117302 467 21 714 118508 667 119428 58 695 729 83 120019 396 507 719 70 121302 818 122125 123180 124496 681 125128 391 524 126503 128710 129272 385 518 130212 921 132697 133160 67 134503 136026 670 137539 926 139668 140278 938 142615 143863 68 145668 94 146890 [illegible] 148920 68 [illegible]

150138 971 151290 949

153839 154055 147 715 155247 833 156085 413 811 158607 159775 160901 161294 703 818 162361 163682 165009 773 166115 258 378 485 167080 716 168202 990 169232 475 171952 173893 173341 174235 764 175131 984 176277 684 177719 178046 407 179300 595 861 395 809 181321 682 970 183157 797 184068 186190 377 187563 188484 569 878 923 189244 190334 654 633 8 191832 496 193215 777 194653 928

PO 10021.

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

317 1183 229 84 408 698 2432 532 890 5072 762 6209 783 7239 8454 10625 11546 12990 581 14849 15412 528 48 731 17289 765 98 18684 19752 22888 23467 24167 75 292 818 25156 905 26119 27955 28113 509 29917 30478 31513 787 32213 764 34425 35096 146 515 36225 91 789

38418 39789 41435 996 43105 44205 45192 802 45266 380 47766 49947 50538 719 51374 953 52465 53563 637 55746 56151 580 824 57045 212 58030 794 59957 60543 61319 863 62416 34 651 63626 64401 95 65624 97 755 902 66416 68182 223 448 70 507 877 98 69143 51 770133 60 173350 685 980 76459 77586 78117 79089 124 694 80717 82502 83948 84864 86097 274 87040 88908 90941 91083 312 92246 98739 973 94019 382 95112 389 434 938 97615 98539 99124 370 621

100317 935 101146 794 870 920 99 102079 611 103397 906 105712 106822 704 107111 312 870 108002 903 109228 90 110957 112516 113169 538 114877 115125 369 930 116141 497 117199 087 118356 539 119597 941 5 120981 761 121070 122425 965 123435 124692 125473 128500 62 127498 128189 559 129043 130266 778 809 131001 574 619 711 944 133548 74 134157 884 136106 553 139010 772 3 140258 142744 143021 144083 859 147234 480 793 148554 768 151829 43 152128 223 153158 230 72 155677 120 573 156320 157299 158236 161004 162563 740 166046 178 410 167241 168464 8 612 807 169095 169265 170448 793 172415 172040 173123 585 175643 173740 178634 180062 880 181528 182135 965 183017 175 211 731 184635 848 185811 186505 187491 188221 667 190449 191543 192729 872 193280

Wygrane po 50 zł.

436 876 919 32 1325 703 2275 336 3005 676 814 4194 609 862 5470 6049 958 495 817 7004 6 8242 9232 9507 749 10324 522 34 822 11319 461 725 869 18782 14480 710 1536 666 16054 17360 18036 19015 21126 22191 23193 776 24782 25099 410 26990 28020 62 401 30074 179 817 31207 671 32401 634 33020 34084 820 35326 683 37469 762

38581 39105 244 413 673 40182 363 588 609 13 41718 42183 443 514 43182 84 44445 709 45209 558 46382 830 47837 747 925 48535 686 49290 503 921 50778 51028 886 52073 532 607 55269 571 675 56174 600 57232 989 58056 288 379 90 467 73 516 60 59876 968 60203 740 845 908 61641 62458 626 701 803 63638 239 784 5 64206 918 873 65571 679 66056 100 50 90 67603 8 704 68388 486 512 69243 454 948 70129 761 71656 838 72190 73010 162 655 823 75086 188 677 76603 847 77463 751 69 78255 96 79334 419 538 80148 81363 643 839 83005 466 983 85077 606 76 810 86025 87382 88622 779 90833 91018 52 491 92698 766 93055 216 780 808 94188 95685 734 96785 97046 195 394 529 64 686 98287 867 820 99392

100136 308 897 101023 190 102783 103178 344 104013 92 355 528 845 107180 106218 703 107382 873 679 110111 67 364 703 111018 655 112243 656 113662 87 847 78 69 114120 261 115870 116787 899 117280 562 909 10 118309 119317 56 120566 680 121413 681 123526 910 124392 125034 291 641 126032 151 863 127583 128528 129160 234 779 130073 651 765 83 131018 63 464 132366 133202 134149 135218 136014 218 739 137272 357 118184 329 97 743 139774 140156 141766 142958 144433 147247 719 148853 924 149474 966 150906 151082 263 406 152 039 327 154 374 807 155125 699 760 159087 58 157570 721 158429 873 159509 161722 162625 163370 6 629 849 981 164941 70 829 736 62 165144 725 166612 86 167415 96 662 876 169174 495 812 170069 399 839 60 62 171403 812 172547 173324 174442 884 175803 176540 178061 179141 753 181180 295 713 182162 938 183456 711 184602 185507 730 186161 187397 188567 777 840 189917 190815 191294 682 192213 193007 194816

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 24 października.

WARSZAWA I. 8.00 Pieśń. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.05 Regionalna transmisja z Przemyśla. 11.30 Aktualny reportaż z życia. 11.57 Hejnał. 12.08 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Co się dzieje w Sulkowie. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.45 Audycja dla wsi. 16.03 Anielcia i życie. 16.20 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Światowy koncert z Indii Holenderskich. 19.00 Szkatułka babuni. 19.35 Słynni wirtuozi. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Szczepko i Tońko. 22.00 Opowieść o Mozarcie. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

16.00 Fragmenty dramatów muzycznych. 16.60 Felieton aktualny. 16.10 Zespół Salonowy Pawła Rykiness. 16.58 Program na jutro. 17.00 Przerwa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Płyty.

PONIEDZIAŁEK, 25 października.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 W pracowni sukien. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pieśniarze murzyńscy. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Dyskutujmy: O gwiazdach filmowych — dyskusję zagai Eugenjusz Cękalski. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.35 Nowości literackie. 21.55 Arcydzieła muzyki symfonicznej. Pogadankę objaśniającą wygł. dr. Jerzy Freiheiter. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

18.00 Muzyka symfoniczna Schuberta. 14.00 Informacje. 14.05 Program na jutro. 14.10 Koncert rozrywkowy. 15.00 W Pałacu Saskim. 15.15 Orkiestra. 19.00 Płyty. 19.05 Recital fortepianowy. 19.50 Życie kulturalne stolicy. 19.55 Wiadomości sportowe.

KRONIKA KRAKOWSKA

Apel do ogółu robotniczego

Wobec haniebnych stosunków zawodzie fryzjerskim

Każdy z nas ma do czynienia z fryzjerem, ale nikt nie uprzytomni sobie, że ten uprzejmy, uśmiechnięty człowiek w białym płaszczu należy do pracowników najwięcej wyzyskiwanych i pokrzywdzonych. Kiedy robotnik po ośmiogodzinnym dniu pracy idzie ostrzyc się i ogolić nie myśli o tym, że fryzjer też powinien już odpoczywać po całym dniu. Wszak praca dwanaście godzin i nawet więcej dziennie, staje się regułą wbrew przepisom ustawy, często w warunkach, urągających najprymitywniejszej higienie. Nie dość tego, pracownicy fryzjerscy zmuszeni są pracować także w niedzielę do godziny trzeciej popołudniu, a nawet do ósmej wieczorem.

O tym, że robotnicy są wszędzie wyzyskiwani przez przedsiębiorców, często z pogwałceniem ustaw, wiemy dobrze, ale przecież zakłady fryzjerskie, to lokale publiczne, które powinny przestrzegać przepisowych godzin otwierania i zamykania lokalów sklepowych.

Tymczasem pod okiem władz, pracuje się codziennie do godziny dziewiątej wieczorem, a w niedzielę prawie cały dzień. Ciekawi jesteśmy, kiedy kompetentne czynniki, a więc organa Policji P. i Inspekcje Pracy położą kres tym anormalnym stosunkom. Pracownicy fryzjerscy, zorganizowani w klasowym Związku, postanowili ze swej strony uczynić wszystko, aby ukrócić straszny wyzysk.

Związek urządza kontrole niedzielne, których wynik podaje policji i Inspektorowi pracy. Gdyby to nie położyło kresu haniebnym warunkom, pracownicy sami będą walczyć o swoje elementarne prawa.

Pomóc nam musi w naszej walce cała zorganizowana klasa robotnicza i kulturalne społeczeństwo Krakowa. Dlatego tą drogą apelujemy do was, abyście nie odwiedzali zakładów fryzjerskich po godzinie 7-ej wieczorem i dnie świąteczne. Pamiętajcie, że fryzjer to też człowiek, który pragnie mieć chwilę odpoczynku

Sądzimy, że apel nasz nie minie bez echa!

Dnia 31 października o godz. 10 rano w sali Starego Teatru odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA,

dla upamiętnienia udziału klasy robotniczej w walkach o niepodległość,

dla uczczenia rocznicy oswobodzenia Krakowa z pod jarzma austriackiego przez lud krakowski,

dla uczczenia powstania pierwszego Rządu Polski niepodległej.

Rządu Ludowego w Lublinie

z tow. Ignacym Daszyńskim na czele

Przemawiać będą: *Tomasz Arciszewski, Leon Kruszkowski, Bolesław Roja*, generał, bohater walk legionowych, *Stanisław Stączek, Franciszek Wójcik*, wybitny członek Stronnictwa Ludowego.

Recytacje *Władysław Woźnik*, artysta Teatru im. J. Słowackiego; recytacje chóralne i solowe (chór „Lutnia"), orkiestra Tramwajarzy.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, należy w karty wstępu zaopatrzyć się wcześniej w lokalu OKR PPS, Al. Krasińskiego 16, w lokalu „Naprzodu" Św. Tomasza 11-a, w lokalu TUR, ul. Sławkowska 12.

Stawcie się masowo

O. K. R. P. P. S.
Kraków — miasto

Kolejarze i emeryci o swych bolączkach

Dnia 17 października odbył się w Krakowie w domu górników przy Alei Krasińskiego, ogólny Wiec Pracowników i emerytów kolejowych bez względu na przynależność związkową.

Masowy udział pracowników kolejowych i emerytów świadczył o ciężkim położeniu materialnym w jakim szerokie rzesze kolejarzy się znajdują.

Wiec zagaił przewodniczący Czekański, który w treściwym przemówieniu scharakteryzował ogólne położenie mas kolejarskich, poczem t. *Piotrowski*, red. „Kolejarza Związkowca" wygłosił wyczerpujące przemówienie omawiając położenie pracowników kolejowych, obecne położenie ekonomiczne oraz wynik interwencji u P. Ministra Komunikacji.

Tow. Fussek sekr. Koła omówił sprawy podatku specjalnego i zaopatrzeń emerytalnych, poczem w dyskusji zabierali głos tow. Przybyś im. Rady Związków Zawodowych, tow. Siatka, Bubisz i Stączek.

Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili wysłać telegram do P. Ministra Komunikacji, domagając się natychmiastowego zniesienia podatku specjalnego, jak również realizacji wysuniętych postulatów, przedstawionych przez Centralę ZZK p. Ministrowi.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, zawierającą postulaty ZZK w zakresie warunków bytu i pracy mas kolejarskich. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie.

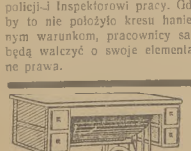

Dla domu i dla Waszych dzieci jest dobra maszyna do szycia, endlu, haftu i mereżek, którą sprzedajemy za zł. 160 gotówką i na raty. Radioaparaty najnowszych marek na dogodne warunki już od zł. 10 miesięcznie — poleca Polski Dom Handlowy

KRISCHER

Kraków, Zwierzyniecka 6

Jeszcze w sprawie pomnika

Wojciecha Bednarskiego

Napaść „Kuriera Porannego" na Kraków z „okazji" odsłonięcia pomnika Wojciecha Bednarskiego wywołała powszechne oburzenie, czemu dała wyraz prasa krakowska bez względu na różnice poglądów i kierunków, umieszczając in extenso komunikat Zarządu miejskiego i dołączając doń własne komentarze.

W związku z tym jedna z wybitnych osobistości naszego miasta, zajmująca wysokie stanowisko w gminie oświadczyła naszemu współpracownikowi, że tego rodzaju wysokoi z jednej strony obniżają autorytet prasy z drugiej zaś przyczyniają się do zabijania wolności prasy. Nie można temu zdaniu odmówić słuszności.

„Kurier Poranny" ze względów przyzwoitości powinien odwołać niesłuszne i krzywdzące zarzuty, aby bodaj w ten sposób dać satysfakcję naszemu miastu.

A no, zobaczymy.

Z Nowego Sącza

Z inicjatywy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Nowym Sączu odbyła się w dniu 17 października b. r. konferencja oświatowa w sali Domu Robotniczego. Przewodniczył tow. Niemiec Józef, sekretarzowała tow. Burówna Maria. Po zagajeniu i sprawozdaniu z działalności oświatowej TUR. przemawiali: tow. Greń Adolf, Zawiłowa Maria. Polowiec Henryk, Niemiec Józef, Aftergut i [illegible]

Mówcy skrytykowali obecny stan szkolnictwa i oświaty, brak szkół, mówili o trudnościach, jakie mają do pokonania dzieci chłopskie i robotnicze, chcące się kształcić. Wypowiedzieli się za istotnie bezpłatną nauką, przewiko wprowadzaniu „ghetta" w wyższych uczelniach.

W referatach swoich prelegenci podkreślali, że zadanie TUR. w obecnych czasach jest szczególnie ważne, że szkoła nie podąża naprzód, nie daje tego, co dać powinna, że robotnik musi się dokształcać sam a może znaleść uzupełnienie swojej wiedzy w różnych kursach, wykładach, odczytach, kółkach samokształceniowych i t. p. które urządza Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja. Prezydium zapoznało zebranych z programem prac na okres jesienno - zimowy, który został przez zgromadzonych zaakceptowany. Konferencja była licznie obesłana i dała bardzo dobre wyniki; będzie ona podbudką do dalszej intensywnej pracy na niwie oświatowej.

Okręgowy Komitet P.P.S. i Tow. Uniw. Robotniczego w Nowym Sączu

urządzają

Uroczystą Akademię w pierwszą rocznicę zgonu tow. Ignacego DASZYŃSKIEGO,

w sobotę, dnia 30 października b. r. o godz. 20-tej w sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu.

Program Akademii:

1) Zagajenie. 2). Produkcje Orkiestry ZZK 3) Produkcje Chóru „Echo". 4) Przemówienia. 5) Deklamacje zakończenie.

Wstęp wolny.

OKR. PPS. TUR. w Nowym Sączu.

Otwarcie kursu

Wydział Kulturalno - Oświatowy Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie organizuje w najbliższym czasie II kurs języka niemieckiego i angielskiego, stenografii oraz pisania na maszynie. Zgłoszenia ręcznie przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat Związku, Kraków, ul. Sławkowska Nr. 6/I p., telefon 155-54, codziennie w godzinach od 18—21. (Członkom Związku udziela się codziennie o tej samej porze porad prawnych, wydaje się zniżki do kin i teatrów i t. p. Wypożyczalnia książek i czytelnia gazet czynne w tych samych godzinach).

Podziękowania

Związek Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce oddział Cukierników w Krakowie, składa proletariackie podziękowanie adwokatowi dr. Rosenzweigowi za obronę tow. Erkiera Wacława, który był fałszywie oskarżony o terror strajkowy w fabryce Piaseckiego.

Obrona t. dr. Rosenzweiga przyczyniła się jak w pierwszej, tak w drugiej instancji do uniewinnienia.

Poszukiwanie pracy

OGRODNIK - POMOCNIK, młody kwiaciarz warzywnik (prowadzenie cyklamen), poszukuje posady zarząd w ogrodnictwie handlowym albo [illegible] torskim na skromnych warunkach. Do Administracji „Naprzodu", Kraków, Tomasza 11a. pod **KWIACIARZ WARZYWNIK.**

Przeciw obniżeniu prowizji

przy sprzedaży tytoniu

Władze centralne opracowały ostatnio plan reorganizacji sprzedaży wyrobów Monopolu Tytoniowego. W związku z tym planem Min. Skarbu postanowiło obniżyć prowizję za sprzedaż wyrobów tytoniowych wynoszącą obecnie od 10 do 8 i pół procent na 7 do 5 procent. Poza tym nie określono ściśle punktów, w których będzie można prowadzić w Krakowie detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, oraz nie określono minimalnej odległości między punktami sprzedaży. Wytworzona sytuacja godzi w interesy inwalidów wojennych i wdów, prowadzących na terenie Krakowa 166 kiosków, grożąc im w konsekwencji ruiną. W związku z tym odbyło się ostatnio zebranie zainteresowanych w lokalu Związku Inwalidów w Krakowie, na którym dano wyraz rozgoryczeniu z powodu ostatnich pociągnięć władz w sprawie sprzedaży wyrobów tytoniowych, oraz uchwalono rezolucję, domagającą się złagodzenia wydanych przepisów i pozostawienie nadal hurtowni sprzedaży tytoniu i papierosów w Krakowie w rękach Związku Inwalidów Wojennych R. P., którą ten prowadzi od 19 lat.

Proces polityczny

W dniu 10 stycznia b. r. w czasie zgromadzenia ZZZ w Chrzanowie przemawiali m. in. Władysław Głuchowski i Franciszek Barański, sekretarze Zarządu Okręgu ZZZ.

Na podstawie doniesienia pociągnięto obu do odpowiedzialności. Prokurator wygotował przeciw nim akt oskarżenia, zarzucając, jakoby w przemówieniu swym mieli propagować zmianę ustroju państwowego przez rewolucję.

Proces prowadzony przed sądem przysięgłych, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Trybunałowi sędziowskiemu przewodniczy s. o. dr. Bobilewicz, oskarża wiceprok. s. o. dr. Ojrzanowski, broni adwokat tow. dr **Zygmunt Gross.**

Proces robotników o strajk

w fabrycyce „Iskra i Karmański"

W dniu 30 października b. r. rozpocznie się w Krakowskim Sądzie Grodzkim proces przeciw tow. Z. Bocianowi, gen. sekretarzowi Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego i 136 -ciu robotnikom i robotnicom fabryki „Iskra i Karmański" w Krakowie, z oskarżenia prywatnego fabrykanta Chyżewskiego o strajk okupacyjny t. j. o pozostawanie w fabryce poza godzinami pracy.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci socjaliści. Proces budzi wielkie zainteresowanie wśród klasy robotniczej, ponieważ jest to pierwszy wypadek w Krakowie wytoczenia skargi sądowej przez fabrykanta o strajk okupacyjny, mimo, że w umowie jest punkt, na mocy którego „puszcza się w niepamięć wszelkie urazy wynikłe na tle strajku".

Toteż wniesienie skargi przez p. Chyżewskiego trzeba uważać za prowokację w stosunku do wszystkich robotników krakowskich.

Historia dnia

PŁACIŁ FAŁSZYWYMI WEKSLAMI. Na polecenie prokuratury został zatrzymany Jakub Rothblum, agent podróżujący, za pobranie towaru w firmie Monderer i Erlich, na kwotę ponad 2000 zł. i pokrycie należności fałszywymi wekslami.

GARDEROBA OBECNIE W CENIE. Jan Szczepaniak, Ludwik Nagraba i Maria Zając zostali zatrzymani za kradzież garderoby wart. 150 zł. z mieszkania przy ul. Tarnowskiego 5 na szkodę L. Kornblüta.

PANIKA W STU MELINACH ZŁODZIEJSKICH. W nocy na piątek między godz. 24-ą a trzecią policja przeprowadziła w Krakowie wielką obławę, aresztując 150 osobników. 33 zwolniono resztę zaś pozostawiono do dyspozycji wydziału śledczego.

ZA KRADZIEŻ SREBRNYCH LISÓW. Sąd Okręgowy karny w Krakowie rozpatrywał w piątek sprawę Józefy Bojko z Częstochowy, żony urzędnika prywatnego, której akt oskarżenia zarzucał, iż w dniu 11-go czerwca dokonała w dwóch firmach kuśnierskich kradzieży 4-ch lisów srebrnych, wartości około 1.500 zł. Została ona aresztowana tego samego dnia na dworcu kolejowym i rozpoczęta przez właścicielkę jednej z firm poszkodowanych. Józefa Bojko skazana została na 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem 4-miesięcznego aresztu śledczego. Należy zaznaczyć, że Bojko była już 4 razy karana za kradzieże.

Jak stwierdzają świadectwa lekarskie, skazana jest niedorozwiniętą i kleptomaną.

Dyżury lekarzy

DNIA 24 PAŹDZ. — DZIEŃ:
Mollander Erna — Karmelicka 48, tel. 147-34.
Friedner Fryderyk — Lelewela 12.
Neuwelt Stan. — Zamojskiego 28, tel. 124-47.
Walowski Stan. — Biskupia 16, tel. 155-50.

DNIA 24 PAŹDZ. — NOC.
Horowitz Maks — Jasna 7.
Kelhofer Artur — Krasińskiego 4.
Kurz Zygmunt — Sandomierska 5. tel. 116-40.
Redo Aleksander — Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie wzywa młodzież akademicką, młodzież robotniczą i inteligencję pracującą na zgromadzenie manifestacyjne pod hasłem:

„WALKA O KULTURĘ POLSKĄ".

Przemawiają: Cekiera, Ciołkosz, Cyrankiewicz, Dubiel, Kruczkowski Mroczek, Sroka.

Zgromadzenie odbędzie się we wtorek, dnia 26 października o g. 7-ej w domu Górników, Al. Krasińskiego 16.

Odczyty

Jutro w poniedziałek, dnia 25 b.m. o godz. 19,30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów dr. Helena Bobkowska - Czerwińska" wygłosi odczyt p. t.: „Medycyna i sport w Niemczech hitlerowskich".— Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

„O chorobach zakaźnych u dzieci" mówić będzie w „Szkole Zdrowia" — (ul. Dunajewskiego 5, parter, oficlewa) w dniu 25 b. m. Dr Kielczewski Stanisław. Początek wykładu o godz 7-ej wieczór. Odczyt ilustrują przezrocza. Wstęp wolny.

„O ubezpieczeniach Społecznych" mówić będzie w „Szkole Zdrowia" w dniu 27 b. m. p. Weber Zbigniew. — Początek wykładu o godzinie 7-mej wieczór. Wstęp wolny.

Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy w KRAKOWIE

„CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański 2, Tel. 183-31

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów.

Mniej zasobnym dalecko idące ustępstwa.

KINO MUZEUM DLA T. U. R.

W niedzielę, dnia 24 października b. r. o godzinie 7 wieczorem wyświetla Kino Muzeum dla TUR najpiękniejszy film amerykański p. t.

ZŁOTOWŁOSY BRZĄC

w którym rolę główną odtwarza genialna gwiazdeczka ekranu mała SHIRLEY TEMPLE. Ponadto doborowe uzupełnienie. Bilety do nabycia wprost przy kasie Kina Muzeum ul. Smoleńsk 9, już w niedzielę od godz. 10 rano.

MONOSTER

idealny automat stojeniowy

TYLKO W ODBIORNIKACH

PHILIPS

demonstracja i sprzedaż w firmie

Autoryzowany punkt PHILIPS RADIO

FALA

KRAKÓW, Zwierzyniecka 17

Telefon 143-94.

Sprzedaż ratalna bez weksli obiegowych.

Radio krakowskie

NIEDZIELA, 24 października 8.30 Pogadanka dla rolników: „Co mogą i powinny robić gospodynie wiejskie w kołach gospodyń" wygłosi insp. I. Pilewska. 8.40 Muzyka poranna — płyty. 13.00 Kronika artystyczna Krakowa" — w oprac. dr. Adama Bara. 15.45 „Gawęda niedzielna": „Ziemia pod nogami" nowela ze zbioru „Hańbiący czyn porucznika Herberta" Janusza Meissnera — czyta autor. 16.00 Wiadomości bieżące. 19.35 Program. 19.40 Muzyka (płyty) — koncert ofiarowany przez radiosłuchaczy. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

PONIEDZIAŁEK, 25 października 13.45 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.45 [illegible] 15.05 Audycja dla dzieci. 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.10 Lokalne wiadomości sportowe. 18.15 Utwory na 2 fortepiany — w wyk. Stef. Allindówny i Wład. Markiewiczówny (z Katowic). 18.40 Odczyt przyrodniczy: „O tak zwanej psiej duszy słów kilka" wygłosi dr. Juliusz Jakubiec. 18.55 Odczytanie programu na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ziemia błogosławiona".

ATLANTIC: „Zamek tajemnic" i „Pan redaktor szaleje".

BAGATELA: „Wszystko dla zwycięzcy" i rewia „Scena i buty".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Trędowata" i „Grzesznik mimo woli".

PROMIEŃ: „Boccacio".

STELLA: „Piekielny wąwóz" „Syn marnotrawny".

UCIECHA: „Atak o świcie".

WANDA: „Czar cyganerii".

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej L. 15 odbędzie się dnia 12 listopada 1937 r. i dni następnych o godz. 9 rano.

Publiczna licytacja

na której stosownie do § 22 statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności aparaty fotograficzne, maszyny do szycia i pisania, rowery i inne przedmioty, zastawione w czasie od 31 grudnia 1936 r., a dotąd niewykupione (od. Nr. 14.290 z r. 1933 do Nr. 50.000 z r. 1936) względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego. Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty wymienionych zastawów przed terminem licytacyj, t. j. najpóźniej do dnia 11 listopada b. r., gdyż podczas licytacji prolongaty uskutecznianie nie będą.

Kraków, dnia 23 października 1937 r.

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 24 b. m. po pol. „Profesja pani Warren".

Wieczorem „Kajus Cezar Kaligula".

Z TEATRU BAGATELA.

Zespół artystów warszawskich pod kierownictwem Ref-Rena wystawia dziś i w dniach następnych satyrę polityczną pod tytułem „Na aktualnej fali". Scenariusz najnowsze przebojem muzyczne pomysłowa inscenizacja — wszystko splata się w piękną atrakcyjną całość. Dziś w niedzielę trzy przedstawienia.

I. KONCERT SYMFONICZNY.

w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem znakomitego kapelmistrza Waleriana Bierdjajewa jako dyrygenta i sławnej śpiewaczki Ady Sari jako solistki odbędzie się w niedzielę, 24 b. m. Starym Teatrze o godz. 11.45 w południe. Koncert ten ze względu na bogaty i interesujący program oraz jego wykonawców będzie prawdziwą atrakcją artystczną

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.